Wojewódzka i Powiatowa Biblioteka Publiczna CZYTELNIA CZASOPISM w Słupsku

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXI, nr 108 (9580) Gdańsk, wtorek 13 maja 1975 r. Cena 50 gr

Nowy podział terytorialny kraju

Dwustopniowa struktura władz terenowych

Doniosłe postanowienia XVII Plenum KC PZPR

Wczoraj obradowało w Warszawie XVII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej poświęcone omówieniu kierunków dalszego doskonalenia funkcjonowania władz i administracji terenowej. Na plenum przedstawiona została także informacja o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej PRL.

W obradach plenum, któremu przewodniczył I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** wzięli także udział — w charakterze zaproszonych gości — przedstawiciele kierowniczych instancji stronnictw politycznych z prezesem NK ZSL **Stanisławem Gucwą** i przewodniczącym CK SD — **Andrzejem Beneszem.**

Otwierając obrady I sekretarz KC PZPR poinformował, iż zgodnie z propozycją Biura Politycznego głównym tematem plenarnego posiedzenia KC PZPR jest omówienie kierunków dalszego doskonalenia funkcjonowania władz i administracji terenowej. Koncepcja dwustopniowej struktury władz i administracji terenowej, związane z nią zmiany w podziale terytorialnym kraju stanowią kolejny, ważny etap realizacji uchwały VI Zjazdu w sprawie umacniania państwa socjalistycznego.

Prace nad przedłożonymi XVII Plenum projektami trwały dość długo. Przeprowadziliśmy je — stwierdził I sekretarz KC PZPR — badając wszechstronnie możliwe rozwiązania, starając się przewidzieć ich różnorodne skutki społeczno-polityczne i gospodarcze. Korzystaliśmy także z dorobku nauki i doświadczeń praktyki. Zgodnie z wprowadzoną po VII Plenum a dziś stanowiącą już trwałą praktykę naszej partii i państwa zasadą zasięgania rady i opinii członków partii i społeczeństwa przy podejmowaniu decyzji w sprawach o podstawowym znaczeniu, projekty zmian w strukturze władz terenowych zostały przekonsultowane z aktywem 100 gmin wzorcowych, 164 zakładów produkcyjnych a także aktywem powiatowym i wojewódzkim.

Wyniki tych konsultacji były pozytywne. Założenia reformy spotkały się z poparciem aktywu partii, aktywu robotniczego i aktywu wiejskiego. W toku konsultacji zgłoszono szereg propozycji i uwag, które wykorzystano w przygotowaniu obecnego plenum. W sumie więc — stwierdził na zakończenie swego wprowadzenia Edward Gierek — będziemy rozpatrywać dziś sprawy o dużym znaczeniu dla dalszego rozwoju naszego ludowego państwa.

W pierwszym punkcie porządku dziennego głos zabrali: prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz**, który przedstawił koncepcję dwustopniowej organizacji władz i administracji terenowej oraz nowego podziału terytorialnego kraju (skrót podajemy na str. 2) oraz członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Edward Babiuch**, który omówił aktualne zadania instancji i organizacji partyjnych w realizacji koncepcji reorganizacji władz terenowych i reformy podziału terytorialnego kraju (skrót drukujemy poniżej).

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której głos zabierali kolejno: członek KC, I sekretarz WKW PZPR — **Kazimierz Rokoszewski**, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Opolu — **Andrzej Żabiński**, I zastępca wojewody katowickiego — **Stanisław Kiermaszek**, zastępca członka KC, I sekretarz KP PZPR w Obornikach, woj. poznańskie — **Stefan Żurawski**, zastępca członka KC, rektor UW — **Zygmunt Rybicki**, I sekretarz KW PZPR w Łodzi — **Zbigniew Zieliński**, zastępca członka KC, II sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy — **Tadeusz Ludwikowski**, zastępca członka KC, wojewoda krakowski — **Wit Drapich**, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — **Tadeusz Bejm**, zastępca członka KC, przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — **Stanisław Ciosek**, zastępca członka KC, szef Urzędu do Spraw Wyznań — **Kazimierz Kąkol**, prezydent miasta Łodzi — **Jerzy Lorens**, sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **Stefan Zawodziński**, naczelnik miasta i powiatu Jelenia Góra — **Maciej Szadkowski** oraz zastępca członka KC, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego **Mieczysław Karaś.**

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek (tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

XVII Plenum KC PZPR przyjęło jednomyślnie uchwałę, która publikujemy oddzielnie.

W drugim punkcie porządku dziennego członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych **STEFAN OLSZOWSKI** — przedstawił informację Biura Politycznego o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej PRL.

Po wysłuchaniu informacji Komitet Centralny PZPR w pełni zaaprobował działalność Biura Politycznego i rządu w dziedzinie stosunków z zagranicą. Działalność ta, realizowana zgodnie z linią wytyczoną przez VI Zjazd PZPR, służy rozwojowi społeczno-gospodarczemu kraju, umacnianiu jego bezpieczeństwa i pozycji międzynarodowej poprzez zacieśnianie braterskich więzi z ZSRR, jedności wspólnoty socjalistycznej oraz poprzez aktywny współudział w realizacji jej jednolitej polityki, pogłębianiu procesu międzynarodowego odprężenia, wspieraniu sił postępu, wolności narodów i pokoju.

W dalszej części obrad Komitet Centralny PZPR powołał — w nawiązaniu do uchwały XVI Plenum KC o zwołaniu VII Zjazdu PZPR — komisję dla przygotowania zjazdu. (Skład komisji zostanie opublikowany jutro). (PAP)

Rokowania cypryjskie

Agencja Reutera donosi z Nikozji, że wczoraj rozpoczęły się tam rozmowy przedstawicieli Greków i Turków cypryjskich. W rozmowach, które mają wyjaśnić, czy możliwe jest utworzenie wspólnego rządu centralnego na Cyprze, uczestniczy przedstawiciel ONZ. (PAP)

DYPLOMATYCZNE wojaże

● W Moskwie podano do wiadomości, że zgodnie z osiągniętym porozumieniem minister spraw zagranicznych ZSRR, **ANDRIEJ GROMYKO** i sekretarz stanu USA, **HENRY KISSINGER** spotkają się w dniach 19—20 maja w Wiedniu dla dokonania wymiany poglądów nt. problemów interesujących obie strony.

● Prezydent Egiptu, **ANWAR SADAT** przybył do Kuwejtu, rozpoczynając tygodniową podróż po krajach arabskich.

Po zakończeniu wizyty w Kuwejcie prezydent Sadat odwiedzi Irak, Jordanię i Syrię.

● Wczoraj z oficjalną wizytą przybył do Libii przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **ALEKSIEJ KOSYGIN.** Agencja TASS informuje, że w drugiej połowie dnia rozpoczną się rozmowy radziecko-libijskie.

● Wczoraj przybył do Bonn z wizytą oficjalną wicepremier i minister spraw zagranicznych Syrii, **ABD EL-HALIM CHADDAM.** Program jego wizyty przewiduje rozmowy z kanclerzem RFN — Helmutem Schmidtem i ministrem spraw zagranicznych Hansem-Dietrichem Genscherem oraz podpisanie porozumienia handlowo-finansowego.

W najbliższą niedzielę Święto Ludowe

W najbliższą niedzielę, 18 maja mieszkańcy wsi wspólnie z całym społeczeństwem obchodzić będą tradycyjne, doroczne Święto Ludowe. W związku z tym w siedzibie WK ZSL w Gdańsku odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której sekretarz WK **Franciszek Socha** poinformował dziennikarzy o przygotowaniach do uroczystości. W roku 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem oraz powrotu polskich Ziem Północnych i Zachodnich do Macierzy odbywać się one będą w atmosferze satysfakcji z dotychczasowych osiągnięć naszych wsi i rolnictwa oraz dalszej społeczno-produkcyjnej aktywizacji celem szybkiego zwiększania produkcji żywności.

Wspólnym organizatorem obchodów Święta Ludowego jest PZPR i ZSL. Powszechny udział biorą organizacje: ZSMW, kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich i spółdzielczość wiejska. W tym tygodniu odbywają się we wsiach Wybrzeża gdańskiego otwarte zebrania POP i kół ZSL. Omawia się przy tej okazji m. in. dorobek oraz problemy związane z zapewnieniem pełnego wykonania tegorocznych zadań rolnictwa w poszczególnych wsiach i gminach. Akcentuje się konieczność szybkiej intensyfikacji produkcji rolnej, rozwijanie specjalizacji i kooperacji między producentami różnych sektorów oraz jedność interesów rolników i interesów całego społeczeństwa.

W dniach 16—18 maja we wszystkich gminach odbywać się będą uroczyste wieczornice. Przewidziano spotkania z przodującymi rolnikami, z działaczami oświaty i kultury oraz z weteranami ruchu ludowego. Specjalne delegacje odwiedzać będą starszych, zasłużonych działaczy.

W dniu Święta Ludowego 18 maja organizuje się większe uroczystości połączone z wiecami ludności w następujących gminach: **w Przodkowie, Lichnowach, Tolkmicku, Lubaniu, Nebrowie, Łęczycach, Sztutowie, Trąbkach Wielkich, Krokowej, Ryjewie, Turzu i Szemudzie. W Lubichowie uroczysty wiec przewidziano na sobotę 17 maja.** T. Ch.

Okręty ZSRR w Bostonie

Jak informuje agencja TASS, zgodnie z osiągniętym porozumieniem, wczoraj do portu w Bostonie zawinęła eskadra radzieckich okrętów wojennych dla upamiętnienia 30 rocznicy zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami. Przemawiając na konferencji prasowej w Bostonie, dowódca II floty USA wiceadmirał C. Turner podkreślił, że będzie to pierwsza wizyta radzieckich okrętów wojennych w porcie amerykańskim od czasu zakończenia II wojny światowej. Wymiana oficjalnych wizyt okrętów ZSRR i USA — dodał wiceadmirał — oznacza nowy etap w rozwoju i polepszeniu stosunków radziecko-amerykańskich. Marynarzy amerykańskiej floty wojennej będzie gościć Leningrad.

Skrót wystąpienia Edwarda Gierka

Dyskusja potwierdziła celowość proponowanych przez Biuro Polityczne zmian w strukturze władz terenowych i podziale terytorialnym kraju oraz słuszność założeń przedstawionych w referatach towarzyszy Piotra Jaroszewicza i Edwarda Babiucha.

Reforma ta służyć będzie dalszemu doskonaleniu naszego państwa i umocnieniu socjalistycznych zasad ustrojowych.

Społeczna, klasowa treść naszego państwa określa jego organizację, strukturę i działanie władz państwowych.

Wprowadzone w ciągu ostatnich lat zmiany w systemie zarządzania i w administracji państwowej, łącznie z obecnie proponowaną reformą, trzeba rozpatrywać jako ogniwa spójne, kompleksowego procesu. Rozpoczęliśmy od podstawowych jednostek życia gospodarczego i społecznego, od zakładów pracy i makroregionów wiejskich, stopniowo wdrażając system wielkich organizacji gospodarczych oraz powołując w miejsce gromad znacznie większe i silniejsze gminy. W ub. roku została zmodyfikowana organizacja kierowniczych organów terenowych rad narodowych.

Wiele jeszcze trzeba zrobić, aby zmiany te wypełnić odpowiednią treścią i uzyskać pełne efekty. Można jednakże już obecnie stwierdzić, że dzięki nim powstały lepsze warunki realizacji polityki społeczno-ekonomicznej wytyczonej przez VI Zjazd.

W najbliższych miesiącach nasze wysiłki ze zrozumiałych względów skupiać się będą wokół zorganizowania nowych województw. Ale zasadniczym i długofalowym celem reformy jest umocnienie gmin i miast. Od ich działania w wielkiej mierze zależy realizacja naszej polityki społecznej. W tych ogniwach urzeczywistnia się na co dzień kontakt władzy ze społeczeństwem. Tam rozstrzygają się główne problemy powszechnej oświaty i kultury. Stąd też praca podstawowych ogniw władz terenowych, demokratyzm i sprawność ich działania muszą znajdować się w centrum uwagi całej partii. Przejście od trzystopniowej struktury władz terenowych do dwustopniowej powinno przede wszystkim spowodować wzrost efektywności wysiłków społecznych. Pojęcie efektywności często zbyt jednostronnie wiąże się z działalnością produkcyjno - gospodarczą. Jednakże trwała efektywność gospodarcza jest nie do pomyślenia bez wysokiej efektywności wszystkich innych dziedzin działalności, pracy politycznej i pracy państwowej, nauki, techniki i kultury.

Jednym z celów obecnej reformy jest tworzenie warunków dla ściślejszego wiązania inicjatyw lokalnych z poczynaniami ogólnokrajowymi. Skrócenie drogi od centralnych ośrodków dyspozycji, do podstawowych jednostek powinno związek ten umacniać i pogłębiać.

Konsekwencją podejmowanej reformy jest nowy podział terytorialny kraju. W nowych warunkach województwa muszą bowiem być mniejsze, tak aby w ich skład wchodziło mniej więcej kilkadziesiąt jednostek podstawowych. Województwa w swym nowym kształcie będą tworzone zgodnie z obecnym zasięgiem ekonomicznych makroregionów oraz przy uwzględnieniu perspektyw rozwoju przemysłu i gospodarki rolnej.

Przy opracowaniu nowego podziału terytorialnego kraju przyjęliśmy założenie, iż każde województwo powinno mieć charakter przemysłowo-rolniczy, a wydzielone aglomeracje miejskie Warszawy, Łodzi i Krakowa będą zespolone z ich bezpośrednim zapleczem.

Struktura władz terenowych, którą obecnie powołamy oraz nowy podział terytorialny funkcjonować powinny przez dziesiątki lat. Tego typu reform nie można przecież dokonywać często. Zobowiązuje to do szczególnie solidnego wprowadzenia w życie wszystkich przedsięwzięć z nią związanych. Stoją więc przed instancjami naszej partii zadania trudne i złożone.

Przejście na dwustopniową strukturę władz terenowych pociągnie za sobą siłą rzeczy duże przesunięcia kadrowe. Trzeba skompletować nowe władze wojewódzkie w 32 województwach. Trzeba umocnić władze miejskie w dotychczasowych miastach powiatowych, a także władze gmin. Powinniśmy się przy tym kierować dążeniem do pełnego wykorzystania działaczy partyjnych i państwowych szczebla powiatowego oraz dotychczasowych województw. Każdy powinien znaleźć miejsce odpowiadające jego wiedzy, umiejętnościom i doświadczeniu. Dotyczy to także wszystkich pochodzących z wyboru członków instancji partyjnych i rad narodowych. Wszyscy oni powinni znaleźć się w nowo tworzonych instancjach wojewódzkich bądź w odpowiednich instancjach miejskich i gminnych.

Reforma ułatwi dalsze pomyślne rozwiązywanie problemów ośrodków miejskich. Perspektywy ich rozwoju w coraz większym stopniu będzie bowiem określać nie tyle ich funkcja administracyjna, ile ich rola społeczno - ekonomiczna i kulturalna. Powinny one stawać się coraz prężniejszymi ośrodkami terenowego przemysłu, handlu i usług, świadczeń socjalnych, oświaty i kultury.

I sekretarz KC PZPR podkreślił następnie, że realizacja decyzji obecnego plenum wymagać będzie szczególnych wysiłków od całego aktywu partyjnego.

Podejmowana reforma — powiedział E. Gierek — jest sprawą całej partii. Wszystkie nasze organizacje i wszyscy członkowie powinni rozumieć jej znaczenie, wyjaśniać ją i propagować w społeczeństwie. Wielką rolę w tej dziedzinie mają do spełnienia prasa, radio i telewizja.

Szczególną wagę w najbliższych miesiącach przywiązywać należy do tego, aby równolegle z poważnymi pracami organizacyjnymi, skutecznie realizować wszystkie zadania społeczno-ekonomiczne roku bieżącego.

Dotychczas wyniki w tym zakresie są dobre. Przemysł wykonuje z nadwyżką plany produkcji. Konsekwentnie wcielamy w życie wielki program socjalny podjęty na początku ub. roku. Rolnicy polscy wykorzystują sprzyjające warunki atmosferyczne dla nadrobienia opóźnień i strat, które powstały w zeszłym roku i zimą. Musimy jednakże pokonać jeszcze sporo trudności.

Nie lekceważymy tych trudności, podejmujemy kroki dla ich przezwyciężenia. Wymaga to przemyślanych wysiłków ekonomicznych i produkcyjnych, zwiększania efektywności wszystkich dziedzin gospodarki.

Mamy wszystkie warunki, aby pomyślnie zrealizować zadania bieżącego roku i tworzyć dobry punkt wyjścia dla podjęcia w przyszłym pięcioleciu nowych ambitnych zadań. Linia VI Zjazdu, linia dynamicznego rozwoju Polski i stałego podnoszenia poziomu życia narodu — to nienaruszalna zasada polityki naszej partii. Odpowiada ona potrzebom narodu i jego dążeniom.

Czwartego maja dwumilionowa rzesza członków PZPR i setki tysięcy członków stronnictw sojuszniczych i bezpartyjnych ludzi pracy stanęło do kolejnego czynu partyjnego. Chciałbym w imieniu Komitetu Centralnego wszystkim jego uczestnikom złożyć podziękowanie i wyrazić uznanie za dobrą postawę, za potwierdzenie poparcia dla polityki partii, za nowy społeczny wkład do rozwoju kraju.

Z dynamicznym rozwojem kraju — kontynuował E. Gierek — związana jest także nasza aktywna działalność międzynarodowa. Poprzez czynny współudział w realizacji jednolitej linii socjalistycznej wspólnoty umacniamy pozytywne tendencje w Europie i w świecie, umacniamy pokój. Równocześnie szerzej niż kiedykolwiek rozbudowujemy stosunki ekonomiczne PRL z zagranicą. Dotyczy to zarówno braterskiej współpracy z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, wprowadzania w życie i wzbogacania programu integracji w ramach RWPG, jak też rozwoju wzajemnie korzystnych, bazujących na zasadach pokojowego współistnienia stosunków gospodarczych z krajami kapitalistycznymi. Rozszerzamy także naszą współpracę z krajami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Uroczyste obchody 30-lecia zwycięstwa narodów nad faszyzmem potwierdziły z całą mocą wspólne dążenie państw socjalistycznych do utrwalania bezpieczeństwa i pokoju.

Myślą przewodnią całej naszej polityki — wewnętrznej i zagranicznej — jest i pozostaje uruchamianie wszystkich dźwigni i wszystkich rezerw społeczno - ekonomicznego rozwoju Polski.

Jestem przekonany — zakończył Edward Gierek — że jako partia i naród przyjdziemy na VII Zjazd z wielkim dorobkiem materialnym i ideowym, z bogatym zasobem doświadczeń i z niezłomną wolą konsekwentnego kontynuowania dzieła, które podjęliśmy na VI Zjeździe.

(PAP)

Omówienie referatu Edwarda Babiucha

Edward Babiuch podkreślił, że podstawową zasadą funkcjonowania naszego socjalistycznego państwa jest centralizm demokratyczny, zapewniający sprawne centralne kierowanie i stały rozwój wszystkich form współudziału obywateli w rządzeniu. Twórcze stosowanie centralizmu demokratycznego wymaga stałego rozwijania organizacyjnych form kierowania i zarządzania, dostosowywania ich do nowych warunków i potrzeb.

W argumentacji przemawiającej za przeprowadzeniem reformy — mówca szczególnie mocno podkreślił kompleksowy charakter proponowanych rozwiązań, znaczenie reformy dla umocnienia kierowniczej roli partii i ludowładztwa.

Podejmując decyzję o przeprowadzeniu reformy przed VII Zjazdem PZPR — stwierdził E. Babiuch — kierujemy się następującymi przesłankami:

Założenia planu pięcioletniego na lata 1976—1980, muszą być dostosowane już do nowego podziału terytorialnego oraz do nowych zasad kierowania i zarządzania.

Realizacja zadań przyszłej pięciolatki wymagać będzie od początku wysokiej operatywności i wzmożenia od dolnej inicjatywy instancji partyjnych, rad narodowych i administracji działających w zmodernizowanej strukturze.

Kampania przedzjazdowa stanowi dobrą okazję dla ukształtowania — równocześnie z wyborem delegatów na VII Zjazd — władz partyjnych, nowych komitetów wojewódzkich i miejskich.

Wprowadzenie dwustopniowej struktury władz i organów administracji oraz nowego podziału terytorialnego kraju pociąga za sobą potrzebę zmian w strukturze organizacyjnej partii w terenie. Nie dotyczy to podstawowych organizacji partyjnych. Tak jak dotąd rozwijać one będą swą działalność wszędzie tam, gdzie pracują, bądź gdzie mieszkają członkowie partii. Nie reorganizuje się również komitetów gminnych, miejsko-gminnych i miejskich, a także dzielnicowych — wszędzie tam, gdzie dzielnice pozostaną w strukturze terytorialnego podziału kraju.

W toku reformy zamierza się umocnić komitety gminne i miejsko-gminne. Przejmą one większość dotychczasowych uprawnień komitetów powiatowych. Podlegając bezpośrednio komitetom wojewódzkim uzyskają one większą samodzielność w określaniu i realizacji zadań, a także przyjmą wyższą, wynikającą z tej samodzielności i nowych uprawnień odpowiedzialność. Czynione będą starania, aby umocnić je kadrowo, uzupełnić o doświadczony aktyw dotychczasowych komitetów powiatowych.

Również w pełni samodzielnymi, politycznymi kierownikami swego terenu staną się komitety miejskie — obok już istniejących utworzone również tam, gdzie dotychczas miejskie organizacje partyjne kierowane były bezpośrednio przez komitety powiatowe.

W skład miejskich i gminnych organizacji partyjnych wejść powinny i zostać podporządkowane ich komitetom, zakładowe organizacje partyjne dotychczas kierowane bezpośrednio przez komitety powiatowe. Wzbogaci to miejskie i gminne organizacje partyjne o nowy, liczny doświadczony aktyw — przede wszystkim robotniczy.

W rezultacie reforma powinna wzmocnić rolę i pozycję tych instancji partyjnych, które pracują bezpośrednio z podstawowymi organizacjami partyjnymi, w najbliższym kontakcie z ludźmi pracy.

Głębokie zmiany nastąpić powinny w metodach pracy i strukturze organizacyjnej nowych komitetów wojewódzkich. Niezależnie od wielkości terytoriów, na których działają, będą one równe pod względem statutowych uprawnień i odpowiedzialności za powierzone im zadania. Komitety wojewódzkie zachowają wszelkie swe dotychczasowe uprawnienia, a ponadto przejmą niektóre funkcje od komitetów powiatowych.

Zakłada się, że reorganizacja struktury partyjnej nie pociągnie za sobą zwiększenia ilości etatowych pracowników politycznych partii.

Jak stwierdził E. Babiuch — obecna reforma jest jednym z dobitnych przykładów rozszerzania ram ludowładztwa w naszym kraju. Powinna ona przyczynić się do dalszego pogłębiania demokracji socjalistycznej. Nowych treści nabrać powinny pojęcia kontroli i nadzoru społecznego. Mówca podkreślił, że w ostatnich latach partia przywiązywała znaczenie do umocnienia rad narodowych, rozszerzenie ich kompetencji, doskonalenia działania. W wyniku reorganizacji będzie można osiągnąć dalszy postęp w tej dziedzinie. Dla podkreślenia wysokiej rangi społecznej mandatu radnego proponuje się, aby Sejm PRL, uchwalając niezbędne ustawy związane z reformą, kierował się wytyczną, by wszyscy radni powiatowych rad narodowych obecnej kadencji zachowali do wyborów swe mandaty i kontynuowali działalność bądź w gminnych radach narodowych, bądź w składzie nowo tworzonych wojewódzkich rad narodowych.

Na powiatowych i wojewódzkich instancjach partyjnych spoczywa obowiązek czuwania nad prawidłowym realizowaniem odpowiednich decyzji rządowych. Już obecnie przystąpić trzeba do wnikliwej, wszechstronnej oceny kadr kierowniczych. Pracownicy objęci skutkami reformy otrzymają odpowiednie propozycje, informujące o warunkach zmiany, rodzaju i miejsca pracy. Podejmując określone rozwiązania kadrowe będzie się uwzględniać kwalifikacje, doświadczenie, sytuację rodzinną, stan zdrowia i wszystkie inne istotne warunki pracowników, którzy muszą zmienić pracę. Ta wielka operacja kadrowa wymaga uwagi i troski o sprawy ludzi. Mamy — powiedział sekretarz KC PZPR — wszelkie warunki, by zapewnić każdemu pracownikowi zatrudnienie zgodne z jego kwalifikacjami i możliwościami, a jednocześnie zgodnie z żywotnymi potrzebami kraju.

Im szybciej rozpoczną działalność władze partyjne i państwowe na terenach nowych województw, tym pewniej wejdą w pierwszy rok nowej 5-latki i realizacji uchwał VII Zjazdu. Wnosimy więc o upoważnienie Biura Politycznego i Sekretariatu KC do podjęcia, w oparciu o uchwałę XVII Plenum KC, odpowiednich decyzji, umożliwiających powołanie, po przyjęciu przez Sejm koniecznych ustaw, nowych komitetów wojewódzkich i miejskich działających z upoważnienia KC, w oparciu o wybranych w toku ostatniej kampanii sprawozdawczo - wyborczej członków KW i KP. Komitety te przygotowałyby, m. in. wyborczą kampanię przedzjazdową, w toku której wybralibyśmy nowe władze partyjne województw i miast.

Mówca wskazał następnie, że trzeba będzie opracować szczegółową koncepcję terenowej prasy partyjnej. Zamierza się zachować dotychczasową ilość tytułów gazet partyjnych, dzienników porannych, gazet popołudniowych i czasopism społeczno-kulturalnych. Dotychczasowe gazety — organy KW będą obecnie obsługiwały teren kilku województw. Staną się one pismami regionalnymi PZPR.

Uważa się także, że w nowym układzie podziału kraju należy pozostawić niezmienione miejskie i gminne ogniwa FJN i organizacji społecznych, natomiast ich ogniwa wojewódzkie dostosowane zostaną do nowej struktury.

Chcemy — powiedział na zakończenie E. Babiuch — by reforma przyczyniła się do dalszej poprawy obsługi obywateli przez organa władzy i aparat administracji. Reforma stwarza nowe warunki dla rozwoju demokracji socjalistycznej, rozumianej bardzo konkretnie — jako polityczny wzrost udziału społeczeństwa w rządzeniu, jako wzrost samorządności, aktywności i inicjatywy ludzi pracy. (PAP)

Uchwała

Komitet Centralny PZPR po wysłuchaniu wystąpienia I sekretarza KC, towarzysza Edwarda Gierka i referatów członków Biura Politycznego — prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza i sekretarza KC — Edwarda Babiucha oraz dyskusji nad koncepcją dwustopniowej organizacji terenowych organów władzy i administracji oraz nowego podziału terytorialnego kraju w pełni akceptuje założenia proponowanej reformy.

Komitet Centralny stwierdza, że przeprowadzone w 1972 i 1973 roku zmiany w podziale terytorialnym wsi oraz w strukturze terenowych organów władzy i administracji państwowej przyczyniły się do dalszego umocnienia kierowniczej roli partii, pogłębienia demokracji socjalistycznej oraz usprawnienia metod kierowania i zarządzania gospodarką i państwem.

Koncepcja dalszego doskonalenia systemu zarządzania, wprowadzanie dwustopniowej organizacji władzy i administracji terenowej oraz nowego podziału terytorialnego kraju — stanowi dalszy istotny krok, logicznie powiązany z poprzednio dokonanymi zmianami na rzecz unowocześniania organizacji życia społecznego sprzyjający realizacji nowych, wyższych jakościowo zadań budownictwa socjalistycznego, które nakreśli VII Zjazd PZPR. Wynika ona z ogólnych, leninowskich prawidłowości rozwoju budownictwa socjalistycznego, jest zgodna z fundamentalnymi zasadami centralizmu demokratycznego, jako podstawy funkcjonowania socjalistycznego państwa, stanowi konsekwentną realizację uchwały VI Zjazdu.

Komitet Centralny zaleca Radzie Ministrów wniesienie w najbliższym czasie pod obrady Sejmu PRL projektów ustaw zgodnych z koncepcjami przyjętymi przez XVII Plenum KC, a Klubowi Poselskiemu PZPR aktywne ich poparcie w toku debaty sejmowej.

Komitet Centralny zaleca przeprowadzenie szerokiej kampanii informacyjno-propagandowej wśród członków partii i całego społeczeństwa, zobowiązuje członków partii do wyjaśniania decyzji XVII Plenum KC w swych środowiskach, a instancje partyjne do mobilizowania wszystkich ogniw administracji oraz organizacji społecznych do zorganizowania pracy nad ich realizacją.

Komitet Centralny upoważnia Biuro Polityczne i Sekretariat KC do podejmowania wszelkich bieżących decyzji i działań zapewniających wprowadzanie w życie koncepcji uchwalonych przez XVII Plenum. Dotyczy to w szczególności podjęcia niezbędnych decyzji dostosowujących strukturę partii do nowego podziału terytorialnego kraju oraz określenia zasad pracy komitetów wojewódzkich i miejskich w okresie przejściowym do wojewódzkich i miejskich konferencji wyborczych jesienią br.

Komitet Centralny wzywa wszystkie instancje i organizacje partyjne, zwraca się do sojuszniczych stronnictw politycznych, zaleca organom władzy i administracji państwowej rozwinięcie prac mających na celu pełną realizację założeń reformy. (PAP)

Zakwitły sady. CAF — Okoński

Niespokojna PLANETA

● **Według doniesień z Bejrutu, wczoraj o świcie wojska izraelskie napadły na 3 wioski południowego Libanu i uprowadziły 5 Libańczyków, w tym jedną kobietę.**

● **We włoskiej miejscowości Ferentino 40-letni mężczyzna uzbrojony w pistolet maszynowy otworzył w niedzielę ogień do przechodniów. W wyniku akcji szaleńca 3 osoby poniosły śmierć, a 9 zostało rannych, w tym 4 ciężko. Mężczyzna wystrzelił kilka magazynków, a później oddał się w ręce policji.** (PAP)

Międzynarodowa konferencja studentów

Socjalistyczny Związek Studentów Polskich i Międzynarodowy Związek Studentów zorganizowały w Gdańsku międzynarodowe spotkanie studentów dla upamiętnienia 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Jest to pierwsza tak duża, o zasięgu międzynarodowym impreza, zorganizowana wspólnie przez obydwa związki i jednocześnie największa na forum międzynarodowego ruchu studenckiego, poświęcona 30 rocznicy zwycięstwa. Spotkanie ma podkreślić historyczne znaczenie zwycięstwa nad faszyzmem i służyć dalszemu umocnieniu i rozwojowi współpracy narodowych związków studenckich w dobie postępującego odprężenia i tworzenia systemu bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Jest jednocześnie okazją do zamanifestowania solidarności postępowego ruchu studenckiego ze współczesną walką narodów przeciwko faszyzmowi, neofaszyzmowi i reakcji.

Wczoraj w Sali Białej Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku o godz. 10 nastąpiło uroczyste otwarcie spotkania. Przybyłych do Gdańska 70 przedstawicieli różnych krajów świata — członków Międzynarodowego Związku Studentów — powitał przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego SZSP **Henryk Miśkiewicz.** Następnie głos zabrali: I zastępca wojewody gdańskiego **Jan Marianski**, przewodniczący ZG SZSP **Eugeniusz Mielcarek**, prezydent Międzynarodowego Związku

● **Dokończenie na str. 2**

Dziś spotkanie „Dziennika Bałtyckiego" w gdańskim KMPiK

Dziś o godz. 17 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Gdańsku odbędzie się spotkanie kierownictwa redakcji „Dziennika Bałtyckiego" z czytelnikami, zorganizowane z okazji 30-lecia istnienia naszego pisma.

Zapraszamy serdecznie!

1036240

Skrót przemówienia Piotra Jaroszewicza

Z upoważnienia Biura Politycznego przedkładam Komitetowi Centralnemu projekt koncepcji trzeciego etapu reformy terenowych organów władzy i administracji. Etap ten zamyka prowadzone od kilku lat przedsięwzięcia w tej dziedzinie. Zmierzają one do wprowadzenia dwuszczeblowej organizacji rad narodowych i administracji terenowej oraz nowego podziału terytorialnego państwa na województwa.

Koncepcję doskonalenia władz i administracji terenowej wdrażaliśmy w życie w dwóch kolejnych etapach reformy. W pierwszym etapie, rozpoczętym w 1972 r. powołane zostały gminy jako samodzielne mikroregiony społeczno - gospodarcze. Drugi etap, z 1973 roku objął organy na stopniu powiatu i województwa.

Zarówno I jak i II etap reformy doprowadziły do wzmocnienia organów przedstawicielskich — rad narodowych, które uwolnione od funkcji bezpośredniego administrowania umocniły się jako ogniwa demokracji socjalistycznej, jako organy władzy oraz samorządu społecznego. Powierzenie pierwszym sekretarzom komitetów partii funkcji przewodniczących rad narodowych umocniło rolę i autorytet rad narodowych.

Z kolei powołanie terenowych organów administracji państwowej, kierowanych jednoosobowo usprawniło proces bezpośredniego zarządzania i kierowania oraz przyczyniło się do sprawniejszego załatwiania spraw obywateli.

Wyrażona w obu etapach reformy zasada kolegialności programowania oraz jednoosobowości zarządzania akcentuje nierozdzielność obu tych członów. Chodzi o dwie główne funkcje centralizmu demokratycznego, o istotę demokracji socjalistycznej, a więc o nienaruszalną leninowską zasadę formowania socjalistycznego systemu władzy i jej sprawowania w praktyce.

Proces doskonalenia zarządzania nie jest jeszcze sprawą zamkniętą. Dwa pierwsze etapy reformy wymagają uwieńczenia, które pozwoli rozwiązać problemy jeszcze nie podjęte, bądź zaostrzone pod wpływem zmian już przeprowadzonych. Potrzebę taką potwierdziły liczne badania i studia w terenie, a także konsultacje z załogami wielkich zakładów i ze środowiskami specjalistów.

W okresie, jaki upłynął od ustanowienia gromad do czasu powołania gmin, podstawowym ogniwem w systemie zarządzania i kierowania był powiat. Obecnie, kiedy większość uprawnień oraz zadań gospodarczych i administracyjnych przenieśliśmy na szczebel gminy i miast, w gestii organów powiatowych pozostały już tylko nieliczne uprawnienia. Utworzona w wyniku reformy gmina stawia dziś w sposób coraz bardziej oczywisty pod znakiem zapytania potrzebę dalszego istnienia w systemie administracji ogniwa pośredniego — pomiędzy gminą a województwem.

Powiat, jako ogniwo władzy odegrał doniosłą rolę w tworzeniu i umacnianiu państwa ludowego, w odbudowie i rozwoju kraju, w sprawowaniu ważnych funkcji administracyjnych.

W aparacie administracji państwowej i spółdzielczej powiatu wyrosła dobra i ofiarna kadra.

W pełni doceniając więc ogromny dorobek i zasługi aktywu partyjnego, społecznego i administracyjnego powiatów w całym 30-leciu Polski Ludowej, nie możemy przejść do porządku dziennego nad tym, że w obecnych warunkach trójstopniowy układ administracji stał się ociężały i przestarzały, a kadry nie są w pełni i właściwie wykorzystane.

Trójstopniowy podział terytorialny został przejęty przez nas przed 30 laty, kiedy powstawała władza ludowa. W państwie rozwiniętym pod względem gospodarczym i społecznym, w państwie gospodarki planowej, jakim jest współczesna socjalistyczna Polska, taki podział terytorialny jest już anachronizmem.

Dalszy szybki rozwój, kształtowanie sił wytwórczych na coraz wyższym poziomie ich koncentracji, narastająca konieczność przebudowy naszego rolnictwa, wszystko to wymaga odpowiedniego, dostosowanego do nowych potrzeb terytorialnego podziału kraju.

Od pewnego czasu, a zwłaszcza po umocnieniu się gmin i rozwinięciu przez nie wielostronnej aktywności, powiat w coraz to większym stopniu zatracał swoje dotychczasowe funkcje organizatorsko - zarządzające, przechodząc na pozycję aparatu przekaźnikowego między województwem a gminą i miastem. Spośród 314 powiatów aż w 276 (tj. w 85 proc.) liczba gmin wynosi od 4 do 10, przy czym w 177 powiatach nie przekracza 7, a w 133 powiatach — 6. Trudno zatem mówić o tym, aby powiat liczący kilka gmin miał obecnie pełną rację bytu.

Dla obsługi 2739 gmin i miast nie stanowiących powiatów mamy w całej infrastrukturze administracyjnej powiatów (licząc tylko pracowników umysłowych) aparat liczący 121 tys. osób. Przeciętnie na jedną gminę przypada zatem w powiecie 44 pracowników umysłowych. A przecież są powiaty o małej ilości gmin, gdzie na jedną z nich przypada nawet około stu pracowników umysłowych.

W wyniku takiego układu kadra powiatowa — składająca się w większości z pracowników ofiarnych, doświadczonych i fachowych — nie jest w pełni wykorzystana. Słuszne i zdrowe ambicje tej kadry chcemy spożytkować znacznie wydajniej i z większym pożytkiem.

Koncepcję dwustopniowej struktury organów władzy i administracji państwowej oraz dwustopniowego podziału terytorialnego chcemy uczynić przedmiotem obecnego trzeciego, najważniejszego i najbardziej skomplikowanego etapu reformy.

Reforma wprowadza dwustopniową strukturę terenowych organów władzy i administracji państwowej, tzn. gmin i miast jako organów I instancji oraz województw jako organów II instancji. Cały ciężar obecnego etapu reformy skupi się na prawidłowej organizacji II instancji terenowych organów władzy i administracji.

Nastąpi zniesienie 314 powiatów i utworzenie 49 województw, w tej liczbie trzech jednostek obejmujących tereny wielkich aglomeracji miejskich: Warszawy, Łodzi i Krakowa. W województwach tych ogniwa władzy i administracji będą spełniały funkcje programujące, to znaczy będą planowały kierunki rozwoju swojego regionu oraz zapewniały realizację podstawowych zadań społeczno - gospodarczych i politycznych, wynikających z polityki partii i państwa.

Tworzymy struktury przestrzenne, które powinny zapewnić pełne wykonanie rosnących zadań rozwojowych, a jednocześnie umożliwić organom władzy i administracji bezpośrednie kierowanie, koordynację i nadzorowanie całości procesów i zadań społecznych i gospodarczych.

Tak ukształtowana struktura terenowych organów władzy i administracji oraz nowy podział terytorialny odpowiadają również wymogom planowania przestrzennego zagospodarowania kraju.

Duże ośrodki przemysłu i handlu, szkolnictwa wyższego, nauki i kultury oraz lecznictwa będą nadal odgrywały swoją rolę w makroregionie, niezależnie od zwiększenia w nim liczby województw. Tak więc pozycja dawnych miast wojewódzkich jaka zajmują one w życiu społeczno - gospodarczym kraju zostanie utrzymana.

Obecne miasta powiatowe, które przestaną być siedzibami powiatów, chociaż nie będą już pełnić funkcji centrów administracyjnych, pozostaną nadal ośrodkami promieniującymi na otoczenie. Będą one mogły wszechstronnie i bez zahamowań rozwijać cały swój dotychczasowy dorobek.

Zniesienie ogniwa powiatowego wpłynie w sposób zasadniczy na uprawnienia i kompetencje pozostałych stopni administracji. Uprawnienia te i związane z nimi obowiązki chcemy przekazać głównie organom gmin i miast, które staną się tym samym ogniwem podstawowym w dziedzinie organizacji i realizacji celów ogólnopaństwowych i lokalnych. Województwa natomiast spełniać będą funkcje programujące, koordynujące i nadzorcze, a także odwoławcze w postępowaniu administracyjnym. Odpowiednio do zmian w strukturze terenowej administracji państwowej ulegnie zmianie organizacja jednostek nie podporządkowanych zarówno państwowych, spółdzielczych jak i społecznych, co będzie polegało na dostosowaniu jej do nowego układu, a więc na likwidacji ogniw szczebla powiatowego.

W zależności od społeczno-gospodarczego potencjału ekonomicznego nowych województw, od stopnia ich uprzemysłowienia, zwartości sieci osadniczej, zaludnienia, liczby terytorialnych jednostek podstawowych, zamierzonych kierunków rozwoju i innych czynników, reforma przewiduje zróżnicowanie wielkości aparatu pracowniczego w poszczególnych urzędach wojewódzkich.

Zamierzamy jednocześnie przejrzeć i ocenić aktualną strukturę organizacyjną jednostek terenowych, eliminując zbędne ich ogniwa. W proponowanych rozwiązaniach określamy — które jednostki są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania życia społeczno-gospodarczego i będą powołane z dniem wprowadzenia reformy, które można organizować sukcesywnie w terminach późniejszych; z których można zrezygnować całkowicie; wreszcie, które w układzie nowo projektowanych województw mogą swoim zasięgiem działania objąć obszar kilku województw.

Wszystkie jednostki budowlane, produkcyjne, remontowe oraz świadczące usługi dla ludności pozostają nienaruszone. Zmiana dotyczyć będzie tylko ich organizacyjnej nadbudowy administracyjnej przez jej wyeliminowanie na szczeblach powiatu.

W proponowanej reformie uwypuklamy pozycję i rangę naszych wielkich miast. Przykładem jest miasto stołeczne Warszawa — wielka aglomeracja społeczno-gospodarcza która oddziałuje na kształtowanie się organizmów podmiejskich, wciąga je do wspólnego nurtu rozwoju jako organiczne zaplecze stolicy. Przewidujemy zatem powołanie województwa stołecznego Warszawy i pełną integrację całej aglomeracji. Na czele województwa stołecznego stać będzie prezydent z uprawnieniami wojewody. Reforma proponuje powołanie, podobnie jak w Warszawie, województw miejskich Łodzi i Krakowa.

Reforma przewiduje również nowe rozwiązania jeśli chodzi o Poznań i Wrocław.

W nawiązaniu do inicjatywy wojewódzkiej instancji partyjnej i praktyki wrocławskich władz wojewódzkich i miejskich wyrażona została zgoda, aby ustanowić jedną wspólną radę narodową dla województwa wrocławskiego i miasta Wrocławia, jeden wspólny organ administracji państwowej w osobie wojewody i jednocześnie prezydenta miasta i podległy mu wspólny dla tych jednostek urząd wojewódzkiego i miasta, z zachowaniem w mieście dzielnicowych rad narodowych i naczelników dzielnic o poszerzonych kompetencjach, a stanowiących organ I instancji. W Poznaniu natomiast powołane będą rada narodowa miasta Poznania oraz prezydent miasta i podporządkowany mu urząd miejski. Nie będzie natomiast dzielnicowych rad narodowych ani naczelników dzielnic i ich urzędów. Dla załatwiania spraw obywateli tworzone będą dzielnicowe ekspozytury urzędu miasta. Miasto zatem będzie wchodziło w skład proponowanego województwa, a miejska rada narodowa i prezydent miasta jako władze I instancji będą podporządkowani odpowiednim organom wojewódzkim.

Reformę musimy przeprowadzić szybko. Maksymalne skrócenie okresu prac przygotowawczych ma również na celu to, aby nowe województwa zostały uformowane przed żniwami i siewami, a także przed czekającymi je pracami nad planem 5-letnim na lata 1976–1980 i aby założenia tego planu były dostosowane już do nowego podziału terytorialnego.

Reformę będziemy przeprowadzać w miesiącach spiętrzenia prac rolnych, a więc w trudnym okresie. Musimy bowiem nie tylko realizować bieżące zadania, ale jednocześnie formować nowe władze, nową administrację, kształtować nowe województwa. Musimy więc tak zorganizować pracę, aby wszelkie przedsięwzięcia były w pełni zsynchronizowane, przemyślane i realizowane bez zwłoki.

Oczekujemy, że reforma przyniesie wymierne korzyści etatowe i finansowe. Zakładamy, że w wyniku zniesienia ogniwa pośredniego nastąpi wydatne zmniejszenie administracji państwowej i spółdzielczej, a tym samym zwolnienie określonej liczby etatów.

Szczególnie wielką wagę przywiązujemy do spraw kadrowych. W ubiegłych latach wyrosła w terenowym aparacie administracji i gospodarki ofiarna, zaangażowana kadra pracownicza. Wielu działaczy i pracowników cechuje wysoki poziom wykształcenia i fachowości. Są wśród nich ludzie uzdolnieni i uwrażliwieni społecznie, o wielkim doświadczeniu praktycznym i wysokim poczuciu odpowiedzialności, ludzie samodzielni w działaniu i podejmowaniu decyzji. Nikogo z nich nie wolno utracić dla działalności państwowej. Pracownicy ci będą wykorzystani w urzędach nowo tworzonych województw oraz innych ogniwach tego szczebla, a także w aparacie gmin i miast. Najlepsi powinni objąć stanowiska kierownicze. Inni otrzymają pracę w organizacjach gospodarczych. Nie ma więc powodów do jakichkolwiek obaw, że ktokolwiek pozostanie bez pracy odpowiadającej jego kwalifikacjom. Reforma otwiera natomiast drogę awansu, samodzielnej pracy, spożytkowania walorów i doświadczeń wartościowym pracownikom dotychczasowych województw i powiatów.

Zapewnimy należyte wykorzystanie całego majątku dotychczasowych ogniw wojewódzkich, a zwłaszcza powiatów. Władze partyjne i państwowe w nowych siedzibach województw zostaną umieszczone w obiektach po byłych komitetach powiatowych i urzędach powiatowych. Podobnie inne jednostki i instytucje zajmą pomieszczenia swoich dawnych ogniw powiatowych. W tych przypadkach, kiedy baza lokalowa w siedzibie nowo utworzonego województwa okaże się za szczupła, niektóre agendy lub wydziały urzędu wojewody mogą być zlokalizowane w pobliskich miastach, sąsiadujących z siedzibą województwa. Obiekty całkowicie zwolnione będą zagospodarowane, przede wszystkim na cele mieszkaniowe, oświaty, zdrowia itp.

Z wprowadzeniem dwuszczeblowej struktury administracji terenowej wiąże się problem dalszego umocnienia gmin. Chodzi o to, aby wojewódzkie ogniwa władzy i administracji od samego początku roztoczyły nad nimi bardziej troskliwą opiekę. W gminach wciąż jeszcze mamy do czynienia z niepełną obsadą etatową, z brakiem pracowników o wysokich kwalifikacjach, ze sporą fluktuacją. Dotyczy to w równej mierze naczelników jak i pracowników urzędów gmin i miast.

Jest rzeczą instancji partyjnych i wojewodów, aby wykorzystać przyznane uprawnienia i środki w celu umocnienia gmin. Chodzi także o wzmocnienie regulującej i koordynacyjnej roli planu społeczno-gospodarczego rozwoju gmin i miast. Ważne jest umocnienie działalności gminnej służby rolnej i zapewnienie jej wiodącej, koordynującej roli w stosunku do pozostałych służb rolnych w gminie. Konieczna jest budowa mieszkań dla kadry kierowniczej i specjalistycznej, remonty i modernizacja budynków urzędów gmin, zwiększenie wyposażenia technicznego gmin.

Reforma pociąga za sobą konieczność dostosowania systemu i metod kierowania i nadzoru nad terenową administracją państwową ze strony rządu.

W związku z tym rząd zamierza przekształcić dotychczasowy urząd ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska w urząd ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska.

Wprowadzenie w życie koncepcji dwustopniowej organizacji terenowych organów władzy i administracji państwowej oraz dwustopniowego podziału terytorialnego będzie wymagało dokonania przez Sejm odpowiednich zmian w Konstytucji PRL, w ustawie o radach narodowych, w ordynacji wyborczej do rad narodowych oraz zmian w innych aktach prawnych. Pociągnie to za sobą także konieczność wydania przez Radę Ministrów szeregu aktów wykonawczych.

Dla sprawnego i terminowego wprowadzenia całości reformy w życie Biuro Polityczne powołało zespół partyjno-rządowy pod kierownictwem prezesa Rady Ministrów i sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha.

W dotychczasowych województwach powołano sztaby, na czele których stoją I sekretarze KW PZPR, a których zadaniem jest podjęcie prac organizacyjnych i przygotowawczych dla prawidłowego i terminowego wdrażania reformy w życie. Po zatwierdzeniu koncepcji reformy na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu KC utworzone zostaną też sztaby w nowo projektowanych województwach.

Powodzenie reformy zależy przede wszystkim od właściwego i skutecznego przeprowadzenia prac przygotowawczych, od operatywności działania, od realizacji tych wszystkich zadań, które warunkują to powodzenie. Należy do nich zaliczyć szybkość i sprawność w podejmowaniu i wykonywaniu przedsięwzięć organizacyjnych, właściwy dobór kadr, podjęcie odpowiednich działań, dla dalszego umocnienia gmin i miast, prawidłowe ustalenie zadań i środków wynikających z podziału planu społeczno - gospodarczego i budżetu wraz z zapewnieniem pełnej realizacji bieżących zadań, przygotowanie odpowiednich materiałów statystycznych i uregulowanie obiegu sprawozdawczości, ustalenie planu rozmieszczenia władz, urzędów i instytucji, prawidłowy rozdział majątku, przygotowanie programu zagospodarowania nie wykorzystanych obiektów, zapewnienie podstawowych warunków pracy dla władz i urzędów w nowych województwach.

Tworząc nowy podział administracyjny kraju liczymy, we wszystkich województwach, na wydatne ożywienie inicjatyw zmierzających do podniesienia efektywności gospodarowania, do wykorzystania istniejących rezerw, do uzyskania optymalnych wyników gospodarczych. Jesteśmy przeświadczeni, że nastąpi znaczny wzrost aktywności rad i samodzielności władz i organów administracji państwowej. Gminy i miasta bowiem będą teraz leżały w bezpośrednim zasięgu pracy i zainteresowania władz wojewódzkich. Województwa utworzone na terenach, które dotychczas rozwijały się mniej dynamicznie uzyskają teraz nowe, znacznie większe szanse.

Przejście na dwustopniową strukturę terenowych organów władzy i administracji państwowej jest zamierzeniem o doniosłym znaczeniu. Jest to przedsięwzięcie konieczne, jeśli spojrzeć na to z punktu widzenia przyszłości rozwijającego się kraju.

Trzeci etap reformy władz i administracji terenowej wieńczy dotychczasowe zmiany, nadaje im charakter kompleksowy. Jest to część składowa procesu zmian, które krok za krokiem wprowadzamy w działalności partii, w gospodarce i życiu społecznym, w polityce i wychowaniu, w funkcjonowaniu państwa.

Reforma umożliwi znaczne zwiększenie współudziału ludności w zarządzaniu i społecznym nadzorze, umocnienie socjalistycznej demokracji, w skupieniu wokół realizacji zadań państwowych i lokalnych szerokich rzesz ludzi pracy miast i wsi. Od ofiarnej, rozumnej pracy, od pracy partii i całego aktywu, zależy jak głęboko i skutecznie pobudzimy i wykorzystamy chęci, zapał i inicjatywę społeczeństwa dla wykonania stojących przed nami zadań.

Zmiany te tworzą także lepsze warunki dla przyjęcia przez VII Zjazd programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego i przyczynią się do pomyślnej kontynuacji słusznej, potwierdzonej przez życie linii generalnej naszej partii. (PAP)

Na budowie Portu Północnego

Wczorajsze posiedzenie Rady Budowy Portu Północnego pod przewodnictwem dyr. techn. Zjednoczenia Portów Morskich — **Mirosława Wyględowskiego** było bardziej „gorące" niż ostatnio. **Do terminu zakończenia podstawowych prac na terenie Bazy Paliw pozostało bowiem tylko 40 dni roboczych. Tymczasem tempo realizacji zadań osłabło głównie ze względu na złe kooperacyjne dostawy materiałów i aparatury oraz z uwagi na trudności kadrowe.**

Przedsiębiorstwa budujące Port Północny wykonały plan kwietnia w 77 proc. Dotyczy to głównie podwykonawców, a wśród nich zwłaszcza **Gdańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych,** którego niedobór finansowy planu od początku br., wynosi 20 mln zł. Przedsiębiorstwo nie zakończyło instalacji rurociągów paliwowych. Celem nadrobienia zaległości winno ono w trybie natychmiastowym zwiększyć stan załogi, a przede wszystkim kwalifikowanych spawaczy i monterów.

Do rangi podstawowego problemu urasta brak 21 km kabli telefonicznych, bez których **Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Teletechnicznych** nie jest w stanie wywiązać się z pilnych obowiązków. Dlatego Rada Budowy postanowiła raz jeszcze interweniować w kierownictwie zainteresowanych resortów i bezpośrednio u wykonawców: Bydgoskiej Fabryki Kabli oraz Fabryki Kabli im. Buczka w Ożarowie Mazowieckim.

Nie nastraja optymistycznie stan realizacji inwestycji współzależnych i współtowarzyszących budowie Portu Północnego i Rafinerii Nafty „Gdańsk". Opóźnia się wykonywanie oczyszczalni ścieków „Wschód" z przepompownią „Fort Bogatka". Terminowe wykonanie tych robót jest w ocenie Urzędu Wojewódzkiego realne pod warunkiem maksymalnego wzmożenia potencjału wykonawczego, zwłaszcza ze strony generalnego wykonawcy — GPRI oraz GPBP i GPIP Gdańsk. Poważne zaniepokojenie budzi stan realizacji fragmentu kolektora, łączącego oczyszczalnię „Wschód" z Wisłą Przekop, a więc odprowadzającego ścieki m. in. z rafinerii. W istniejącej sytuacji, wobec groźby nie zakończenia kolektora do 30 czerwca br., może zajść konieczność odprowadzenia pierwszych zrzutów ścieków z bloku paliwowego poprzez odpływy awaryjne do rzeki Rozwójki.

Rada Budowy wyraziła poważne zaniepokojenie w związku z brakiem konkretnych ustaleń w sprawie budowy nowego mostu w ciągu ulicy Sucharskiego. Bez tej budowli nie będzie można sprostać dalszym potrzebom rozbudowy portu, a jak wiadomo, już się rozpoczęła realizacja wielkiego zadania inwestycyjnego, jakim jest Baza Rudy.

Mimo wszystko stwierdzono, że terminy zostaną dotrzymane przy pełnej mobilizacji wszystkich zainteresowanych przedsiębiorstw. Warto dodać, iż w I połowie lipca br. do bazy paliwowej Portu Północnego wejdzie pierwszy zbiornikowiec o mniejszym tonażu, a w drugiej połowie tegoż miesiąca przy nowym stanowisku zacumuje jeden z wielkich tankowców Polskiej Żeglugi Morskiej. **St. St.**

Kombatanci francuscy bawili w Gdańsku

W dniu 10 bm. bawiła w Gdańsku 200-osobowa grupa kombatantów francuskich — członków francuskiego Związku Kombatantów i Ofiar Wojny pod przewodnictwem prezesa Oddziału Paryskiego tego związku p. **Louisa Panné.** Wraz z kombatantami francuskimi przybył do Gdańska konsul gen. Francji w Warszawie p. **Roger Solehavoup.**

Goście zwiedzili cmentarz wojskowy francuski w Gdańsku oraz Westerplatte. W godzinach popołudniowych odlecieli do Krakowa. **(K.)**

Prezes PIGPE na Wybrzeżu

Wczoraj przebywał na Wybrzeżu prezes Państwowego Inspektoratu Gospodarki Paliwowo - Energetycznej. Podczas spotkania z wicewojewodą **Adamem Langerem** i przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Planowania **Stanisławem Szydlowskim** omówiono najważniejsze problemy rozwoju energetyki cieplnej województwa gdańskiego.

Przedyskutowano możliwości przyspieszenia budowy EC-111 w Gdańsku dla potrzeb nowego osiedla mieszkaniowego w Chełmie, problemy dostaw energii cieplnej do Pruszcza i nadmorskich miejscowości wypoczynkowych.

Dni Kultury

Pod znakiem spotkań

Wczorajsze obchody Dni Kultury, Oświaty Książki i Prasy przebiegały pod znakiem spotkań w powiatach. W Elblągu odbyło się w ramach Galerii Jednego Obrazu spotkanie z **GABRIELEM SKOWROŃSKIM** i **IRENĄ TALAGĄ,** w Helu i Pucku działacze kulturalno - oświatowi spotkali się z redaktorem naczelnym miesięcznika ruchu k-o **ALEKSANDRĄ NABOROWSKĄ.**

Dziś w Kartuzach odbędą się powiatowe eliminacje konkursu „Proza i poezja kaszubsko-pomorska", jutro w Trójmieście odbędą się uroczystości Dnia Działacza Kultury (godz. 17 — Biała Sala Ratusza Głównomiejskiego). Także jutro o godz. 11 w oliwskim Pałacu Opatów spotkają się gdańscy bibliotekarze.

(ak)

Wojewódzka wystawa obrony cywilnej

W gdańskim Małym Młynie otwarta została wczoraj wojewódzka wystawa obrony cywilnej, zorganizowana przez Wojewódzki Sztab Wojskowy przy współudziale Urzędu Wojewódzkiego, wielu przedsiębiorstw i organizacji — m. in. Zakładów Urządzeń Jądrowych „Polon". Celem jej jest popularyzacja zagadnień obrony cywilnej wśród społeczeństwa, zwłaszcza zaś młodzieży szkolnej. Składają się na nią plansze i fotogramy przedstawiające środki napadu i rażenia, obronę powietrzną kraju, akcje z zakresu ratownictwa technicznego, przeciwpożarowego, medyczno-sanitarnego oraz odkażania i dezaktywacji, sprzęt specjalistyczny oraz pojazdy i maszyny stosowane przez służbę zdrowia, straż pożarną, służby gospodarki komunalnej oraz budownictwo i rolnictwo — a przydatne do prowadzenia akcji ratowniczej.

W otwarciu ekspozycji wziął udział wicewojewoda Adam Langer. Od czerwca wystawa będzie eksponowana w miastach wydzielonych i powiatowych naszego województwa.

(ak)

Fot. W. NIEŻYWIŃSKI

„Jantar"

w grze 924 z dnia 11. 05. br. płaci:

4 traf. skreślenia + liczba dod. zł 27 633 oraz samochód „SYRENA 105" (łącznie zł 101 633) otrzyma mieszkaniec Gdyni, który nadał kupon z band. 899440 w PO 115 przy pl. Kaszubskim.

za 19 rozwiązań z 4 traf. po zł 1615, za 28 prem. trójek po zł 210, za 638 rozw. z 3 traf. po zł 60, za 7618 rozw. z 2 traf. po zł 5.

NR. PO 1 BAND. Z 4 TRAF.:

17 — 480439, 31 — 054156, 33 — 065136, 35 — 073653, 38 — 202266, 48 — 187161, 62 — 306408, 73 — 578061, 89 — 864483, 100 — 760589, 110 — 525801, 126 — 629619, 151 — 830510, 153 — 166252, 166 — 705301, 172 — 719788, 176 — 718771, 185 — 442033, 190 — 208523.

NAGRODY DODATKOWE ROZLOSOWANO:

5000 zł — 228 — 620729 w Oliwie;

po 3000 zł — 114 — 311797, 137 — 244696, 153 — 166186 w Gdyni, 201 — 477820 na Przymorzu,

po 2000 zł — 31 — 54183 we Wrzeszczu, 53 — 344928, 166 — 705224 w Gdyni, 167 — 560393 w Zblewie, 172 — 719787 w Wejherowie i 203 — 463365 w Gdańsku,

po 1000 zł — 66 — 320343 w Elblągu, 96 — 162640 w Jastarni, 213 — 41041 w Kokoszkach, 204 — 17895, 228 — 44236 w Oliwie, i 220 — 10720 w Gdańsku.

Szczęśliwe liczby: 4, 14, 16, 24, 36, i dod. 42.

Wygrane oraz dod. nagrody wypłaca GGL „JANTAR" i PKO w Gdańsku, ul. Okopowa 3, z 2 i 3 traf. PO „RUCH" od czwartku bież. tygodnia.

Do kolejnej gry fundusz premii i nagród wynosi 450 000 zł.

Zapraszamy i życzymy trafnych skreśleń!

Międzynarodowa konferencja studentów

● Dokończenie ze str. 1

Studentów **Duszan Ulcak.** Po powitaniu goście obejrzeli w kinie „Przyjaźń" filmy: o Trójmieście, o wkładzie żołnierza polskiego w walkę toczoną na różnych frontach II wojny światowej oraz wstrząsający dokument z wyzwolenia Oświęcimia przez Armię Radziecką.

Po południu w Domu Technika rozpoczęły się obrady robocze pod hasłem: Udział studentów i ich organizacji w walce narodów przeciwko faszyzmowi, neofaszyzmowi i reakcji. Otworzył je przewodniczący ZW SZSP Henryk Miśkiewicz, a wprowadzenie do dyskusji wygłosił wiceprzewodniczący ZG SZSP **Andrzej Gordon.** Głos zabrał również prezydent MZS Duszan Ulcak oraz przedstawiciele zagranicznych narodowych związków studenckich.

Wieczorem w Ratuszu Staromiejskim odbył się cocktail wydany przez prezydenta miasta Gdańska **Andrzeja Kaznowskiego,** a o godz. 21.30 w „Żaku" goście obejrzeli program kulturalny w wykonaniu zespołów studenckich.

Dzisiaj uczestnicy międzynarodowego spotkania zwiedzą Główne Miasto w Gdańsku, złożą wieńce na Westerplatte, obejrzą z pokładu wodolotu stocznię i port, a o godz. 15.45 spotkają się z młodymi stoczniowcami. Po południu w Domu Technika dalszy ciąg obrad.

Jutro, 14 bm. przewidziane jest zwiedzanie obozu zagłady Stutthof, ostatnia robocza sesja w Domu Technika, a o godz. 15 manifestacja w auli Uniwersytetu Gdańskiego w Sopocie i przyjęcie apelu uczestników spotkania do postępowej młodzieży świata. **(zet)**

SPORT

Wojewódzki turniej kometki o puchar 30-lecia „Dziennika Bałtyckiego"

Już za kilka dni, w **niedzielę 18 bm. odbędzie się V wojewódzki indywidualny turniej kometki o puchar 30-lecia „Dziennika Bałtyckiego".** Do organizatorów turnieju, którymi są (obok naszej gazety) Ognisko TKKF „Argon" i Społeczna Sekcja Kometki przy ZW GTKKF w Gdańsku wpłynęły już liczne zgłoszenia uczestników turnieju.

Turniej odbędzie się w niedzielę, 18 bm. w sali AOS PG we Wrzeszczu przy al. Zwycięstwa (początek o godz. 10).

Kobiety walczyć będą o pierwszeństwo w dwu grupach wieku — do 25 lat włącznie i powyżej 25 lat, zaś mężczyźni w 3 grupach: od 17 do 30 lat włącznie, od 31 do 40 lat włącznie oraz powyżej 40 lat. Uczestniczyć mogą w tej imprezie zawodniczki i zawodnicy wyłonieni w eliminacjach ognisk zakładowych oraz inni zainteresowani udziałem w turnieju. Skład zespołu ogniska TKKF nie może liczyć więcej, niż 6 osób. Rozgrywki prowadzone będą w grupach eliminacyjnych do 1/4 finału włącznie systemem pucharowym do jednej przegranej, a od 1/2 finału systemem do 2 przegranych.

Komisyjne losowanie gier nastąpi 16 bm., natomiast odprawa kierowników ekip w dniu zawodów o godz. 9.45.

Na zwycięzców czekają nagrody honorowe „Dziennika Bałtyckiego", zaś zajmujący pierwsze trzy miejsca w grupach wieku otrzymają dyplomy. (st)

OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego podają do publicznej wiadomości, że w dniu 26 maja 1975 r. o godzinie 12 w sali 26 w gmachu Wydziału Humanistycznego w Gd.-Oliwie, ul. Wita Stwosza 55 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Haliny Bugalskiej** na temat: **„Toponimia powiatów gdańskiego i tczewskiego".**

Promotor: prof. dr Hubert Górnowicz.

Recenzenci: prof. dr hab. Henryk Borek i doc. dr hab. Bogusław Kreja.

Z pracą doktorską można się zapoznać w czytelni Wydziału Humanistycznego w Gd.-Oliwie, ul. Wita Stwosza 55.

Dziekan i Rada Wydziału

K-4476

Lębork najlepszym organizatorem Sztafety Zwycięstwa

Tegoroczna **Sztafeta Zwycięstwa** miała również swój **regulamin współzawodnictwa o miano najlepszego organizatora.** Współzawodniczyły między sobą leżące na trasie sztafety powiaty i miasta wydzielone z wyłączeniem stolic województw.

Miło nam poinformować, że podobnie jak przed 5 laty, międzywojewódzka komisja współzawodnictwa uznała za **najlepszego organizatora powiat lęborski.** Ponadto wyróżniono **Gryfice** z woj. szczecińskiego i **Sławno** z woj. koszalińskiego. Wszystkie trzy powiaty otrzymają — jako najlepsze w swych województwach — nagrody WKFiT urzędów wojewódzkich, a Lębork nagrodę TV.

„DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk Targ Drzewny 5-11. Skrytka pocztowa nr 419 80-958 Gdańsk 1 ■ TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat — 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-20-27, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-26-51, inne działy łączy centrala. Redakcja nocna 31-06-71 ■ Biuro Ogłoszeń Targ Drzewny 3/11, tel. 31-35-80; Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w godz. 8—17. UPT Gdańsk 6 Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 108 tel. 41-56-51 w godz. 8—18, UPT Gdańsk 1 ul. Długa 23/28 tel. 31-80-84 w godz. 8—20, Gdynia, 10 Lutego tel. 21-75-79. ODDZIAŁ REDAKCJI w ELBLĄGU, ul. Grunwaldzka 31 tel. 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: J. Matuszkiewicz — redaktor naczelny, J. Królikowski — zastępca redaktora naczelnego, R. Bolduan — sekretarz redakcji, S. Czerska, C. Stankiewicz ■ Dyrekcja i sekretariat wydawnictwa — tel. 31-35-59 ■ Nakład i druk: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" Targ Drzewny 3/11 80-956 Gdańsk. Prenumerata roczna — 182 zł, półroczna — 91 zł, kwartalna — 45.50 zł, miesięczna — 15 zł. Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki poczty oraz Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch" w całym kraju ■ Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Zam. 1324 — O-2. Nr indeksu 25001.

„Polish Maritime News" po raz dwusetny

Ukazał się już dwusetny numer miesięcznika „POLISH MARITIME NEWS" czasopisma wydawanego przez Oddział Morski Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Gdyni. Od wydania pierwszego numeru minęło 18 lat. Jest to dostatecznie długi okres czasu, aby można było ocenić to wydawnictwo.

Początki „POLISH MARITIME NEWS" sięgają 1957 roku, kiedy zaczął ukazywać się „Biuletyn Morski dla Zagranicy" w języku angielskim o objętości 16 stron. Pierwszy numer „POLISH MARITIME NEWS" w formie miesięcznika, kontynuowanego do dzisiejszego numeru 200, ukazał się w czerwcu 1958 r. Wydawnictwo ma więc za sobą 18 lat. W ciągu tego okresu czasopismo rozwijało się i obecnie ukazuje się jako miesięcznik o objętości 20 stron i nakładzie 3000 egzemplarzy.

„POLISH MARITIME NEWS" jest jedynym w Polsce czasopismem prezentującym osiągnięcia gospodarki morskiej, wydawanym w języku angielskim dla zagranicy. Miesięcznik reprezentuje interesy polskiego handlu zagranicznego i polskiej gospodarki morskiej. Zamieszczane są w nim artykuły problemowe i informacje o polskiej żegludze, portach morskich, usługach morskich, budownictwie okrętowym i rybołówstwie. Autorami artykułów są wybitni przedstawiciele morskiej praktyki i myśli naukowej.

W czterech wydaniach miesięcznika, co kwartał, zamieszczane są wkładki statystyczne zawierające dane o obrotach towarowych w portach polskich, ruchu statków, przewozach polskiej floty handlowej oraz produkcji polskiego przemysłu okrętowego. Wkładki te cieszą się szczególnym zainteresowaniem wśród czytelników.

Poza rolą informacyjną „PMN" spełnia również funkcje akwizycyjne w dziedzinie polskich możliwości eksportowych handlu morskiego i gospodarki morskiej.

Czasopismo zyskało sobie uznanie zarówno w kraju jak i za granicą.

W 1974 roku Komisja d/s Wydawnictw Rady Promocji MHZ zaliczyła „PMN" do najlepszych merytorycznie wydawnictw propagandowo-informacyjnych. Ta pozytywna ocena została zawarta w memoriale, dotyczącym wydawnictw handlu zagranicznego, przekazanym przez MHZiGM zespołowi d/s propagandy na zagranicę przy KC PZPR.

„POLISH MARITIME NEWS" cieszy się dużym zainteresowaniem za granicą, czego dowodem są liczne przedruki w czasopismach zagranicznych np. „Brodogradnja", „Deutsche Verkehrs-Zeitung", „Fairplay-International Shipping Weekly", „Lloyd Anversois", „Lloyd's List", „Verkehr".

Przeprowadzona w 1973 roku ankieta wśród czytelników zagranicznych potwierdziła pozytywną ocenę miesięcznika oraz pozwoliła na stwierdzenie, że pismo dobrze spełnia rolę propagatora polskiego handlu morskiego i gospodarki morskiej.

Miłość, słońce i dom...

Duński inżynier Vagn Korsgaard jest twórcą domu, w którym do ogrzewania pomieszczeń wykorzystuje się wyłącznie promienie słoneczne i energię „cielesną" jego mieszkańców. 90 proc. energii cieplnej pochodzi z promieni słonecznych, a reszta od energii wydatkowanej przez lokatorów, w tym także... seksualnej. Stąd też, im więcej mieszkańców, tym cieplej w pokojach. Jedyną jego wadą w zasadzie jest konieczność wyjątkowo „kalorycznego" odżywiania się mieszkańców. Ten eksperymentalny dom, skonstruowany przez pracowników politechniki duńskiej kosztem 750 tys. koron, został otwarty ostatnio w Kopenhadze. Mieszkanie składające się z 6 izb posiada instalację pochłaniającą ciepło słoneczne i ogrzewające wodę w zbiorniku o pojemności 30 m sześc., znajdującym się pod ziemią. Izolacja jest tak doskonała, że nawet w zimie woda jest w nim ciepła. Jesienią zamieszka w nim na próbę małżeństwo z dwojgiem dzieci.

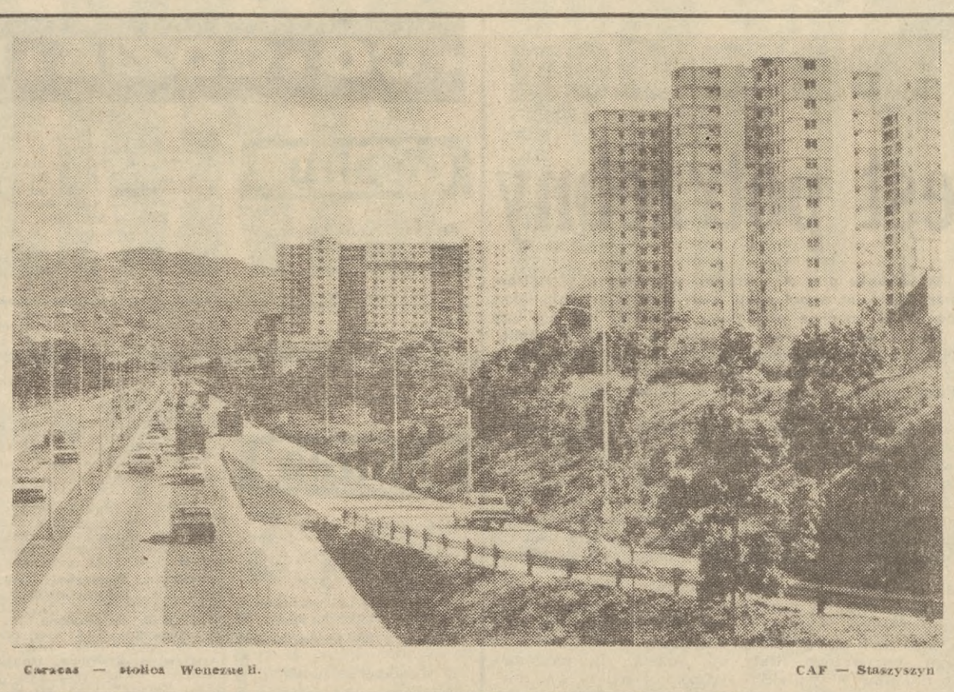

Caracas — stolica Wenezueli. CAF — Staszyszyn

Dziennikarska wyprawa na subkontynent indyjski

Spotkanie ze słoniem-samotnikiem
Garo żyją w matriarchacie

PRZED kilkoma dniami powrócił z półrocznej wyprawy do Azji red. **Andrzej Żurowski** z Gdańskiego Ośrodka Telewizyjnego, który wraz ze znanym podróżnikiem **Stanisławem Szwarc-Bronikowskim** i jego synem **Jackiem** uczestniczył w dziennikarskiej wyprawie firmowanej przez Telewizję Polską. Jej celem było zebranie materiału filmowego i dziennikarskiego z Azji — a właściwie głównie z subkontynentu indyjskiego. Początkowo podróżnicy mieli wyruszyć w specjalnie przygotowanym do trudów egzotycznej podróży samochodzie „Star" (z zamontowanymi dodatkowymi zbiornikami paliwa, agregatem prądotwórczym do zdjęć nocnych), w ostatniej chwili weszły jednak w grę względy oszczędnościowo-dewizowe i...

— Wyruszyliśmy objuczeni plecakami, jak trzej harcerze na wycieczkę, tyle że telewizja pokrywała koszty wyprawy. Podróż nasza trwała od 30 października do 3 maja, wędrowaliśmy zaś lądem z Europy do Turcji, Libanu, Syrii, Iraku, Iranu, Afganistanu, Pakistanu i Indii. Właśnie subkontynent indyjski: Indie, Cejlon i Nepal były głównym celem naszej wyprawy — przemierzyliśmy po Azji 30 tys. km, z tego 17 tys. po Indiach. **Zadaniem naszym było nakręcenie kolorowego filmu dla telewizji (serialu, który emitowany będzie w przyszłym roku), ja zaś ponadto zebrałem materiał do książki — rodzaju zbeletryzowanego eseju literackiego, podobnie zresztą jak z mojej poprzedniej wyprawy do Ameryki Południowej.** Wydawnictwo Morskie zainteresowało się obiema tymi pozycjami.

— Jakimi prowincjami wędrowaliście najczęściej?

— Raczej unikając większych skupisk ludzkich, staraliśmy się bowiem penetrować dzikie okolice, które się tam jeszcze zachowały, szukając dawnych obrzędów itp. Mnie np. interesowały parateatralne formy kultury ludów odległych od cywilizacji. Stąd nasze wędrówki przez dżungle, wertepy — i to najróżniejszymi środkami lokomocji, począwszy od wynajętych samochodów aż po słonie. Raz, a było to w Assamie, koło granicy birmańskiej, gdy jechaliśmy jeepem wąską ścieżką wydeptaną przez zwierzęta w dżungli, raptem zauważyliśmy naprzeciw nas... słonia. Z charakterystycznej postawy, wachlowania uszami wywnioskowaliśmy, iż jest to słoń samotnik, w dodatku wielce niezadowolony z wizyty intruzów. Kiedy ruszył na nasze spotkanie — szczęśliwie dość wolno — musieliśmy wycofywać się na wstecznym biegu przez kilka kilometrów, gdyż na wąskiej ścieżce nie sposób było zawrócić. Dopiero gdy natrafiliśmy na jakąś polanę, gdzie można było zakręcić, nacisnęliśmy na gaz...

— Więc docieraliście panowie do regionów niemal pierwotnych?

— O, tak. Proszę sobie wyobrazić, iż na pograniczu Bangladeszu natrafiliśmy na plemię **Garo**, które jako jedno z dwóch jeszcze w Azji żyje... w matriarchacie. I to dzieje się w kraju o najstarszej kulturze, wysublimowanej filozofii... Na Cejlonie spotkałem Wedów, których zostało zaledwie 350 (jeszcze w latach sześćdziesiątych było ich kilka tysięcy, ale żyjąc w malutkim własnym kręgu po prostu degenerują się i wymierają...), zamieszkują dość znaczną przestrzeń dżungli i mają fascynujące mnie zwłaszcza, jako teatrologa, parateatralne tańce i obrzędy, a także np. tańce wojenne, które dziś są, oczywiście, tylko reliktami dawnej świetności. Wedowie mają zresztą w Republice Cejlońskiej własne... królestwo i cieszą się pełną autonomią. Niechętnie przyjmują przybyszów, zwłaszcza białych. Ale zarówno u nich, jak w Indiach miałem znakomitych cicerone w postaci np.... polskiego misjonarza ks. **Mariana Żelazka**, który przyjechał tam przed 25 laty po studiach w Watykanie. Jest tam niezwykle uważany — innym zaś moim przewodnikiem był członek plemienia Munda, pastor Adwentystów Dnia Siódmego, który nosi tam imię Prim, co w języku hindi oznacza miłość, nazwisko zaś Bazroy —strzała na ptaki. Z innych ciekawszych spotkań z chęcią wspominam udział w noworocznych obrzędach plemienia Munda, gdzie zostałem pomazany kozią krwią a więc „zabezpieczony" przez czarownika przed złymi przygodami oraz udział w koronacyjnym obrzędzie (24 lutego) króla Nepalu Birendry, który po abdykacji Mikada i ucieczce Dalaj Lamy jest wedle tamtejszych wierzeń jedynym bogiem — królem, wcieleniem Wisznu. Widziałem tu zjazd (na słoniach) możnych z całego niemal świata...

Rozm. A. K.

Fot. W. Nieżywiński

Babska ciekawość

Pani Elisabeth Woodow z Minneapolis (USA) w wieku 82 lat zapisała się na kurs stenografii. Kiedy zapytano ją, po co? — szczerze odpowiedziała: „Przed tygodniem zmarł mój mąż i po jego śmierci znalazłam pamiętnik stenograficzny. Muszę wiedzieć, co o mnie tam napisał. Nie skonam spokojnie, dopóki się nie dowiem". Na kurs została przyjęta.

Coraz większe zainteresowanie filmem radzieckim

Od stycznia do pierwszych dni maja br. odbywały się w woj. gdańskim eliminacje do ogólnopolskiego konkursu pn. „Film radziecki — filmem dla wszystkich", którego celem było stwierdzenie, jak wielka popularnością w naszym społeczeństwie cieszy się film radziecki i wytypowanie najlepszych do eliminacji centralnych. Protektorat nad tą imprezą objęły: Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Centrala Rozpowszechniania Filmów, Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego i inne instytucje.

W myśl przepisów regulaminu, w konkursie tym uczestniczyć mogły szkoły, zakłady pracy, instytucje itd. Konkurs przebiegał w trzech etapach. I tak każda szkoła winna była wypożyczyć w CRF od 3 do 5 filmów fabularnych, a po wyświetleniu ich drużyny 3-osobowe miały wykazać się najlepszą znajomością tej tematyki. Z kolei odbywały się eliminacje powiatowe, przy czym tutaj obowiązywała znajomość 5 tytułów, natomiast w eliminacjach miejskich już 10 tytułów.

Finał wojewódzki ogólnopolskiego konkursu pn. „Film radziecki — filmem dla wszystkich" odbył się w kinie studyjnym „Atlantic" w Gdyni. Do finału zakwalifikowało się 13 zespołów, reprezentujących powiaty woj. gdańskiego oraz 3 zespoły Gdańska, Sopotu i Gdyni.

Na pierwszym miejscu uplasował się zespół II Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Gdyni, otrzymując w nagrodę 3 adaptery marki „Stereohit", ufundowane przez Centralę Rozpowszechniania Filmów. Drugie miejsce zajął zespół Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej w Pruszczu Gdańskim (60 pkt.), a trzecie miejsce — zespół Liceum Medycznego w Sztumie (54 pkt.).

Nagrodę indywidualną zdobyła uczennica II Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni Violetta Gogol — wyjazd do Związku Radzieckiego (jest to nagroda Zarządu Wojew. TPPR).

(M. E.)

Ludzie z „Wkry"

Coraz więcej przetwórni schodzi teraz z łowisk. Piątego maja zacumował w porcie rybackim „Saturn", a dzień wcześniej „Carina". Za rufą „Vegi" skrył się dużo mniejszy od niej „GDY-266', czyli po prostu „WKRA".

GDY szłam w jej stronę, słońce świeciło jasno, a kilkanaście kobiet wiosennie ubranych i dzieciaki z bukietami żółto-czerwonych kwiatów, czekało pod burtą „Saturna". Po odprawie WOP, rodziny będą mogły powitać się na statku.

A „WKRA" odwrotnie. Szykowała się do drogi. Siódmego miała wyjść na Północne na około sto dni. Dopiero co zresztą wróciła ze stoczni po remoncie i jeszcze paru stoczniowców kręciło się po pokładzie. Czuje się przedwyjściową gorączkę: przyjmowanie zaopatrzenia, sprawdzanie urządzeń, kapitan oczekuje przedstawiciela PRS. Na statku pachnie świeża farba — stoczniowcy pomalowali tylko pomieszczenia higieniczne, natomiast rybacy w czynie 1-majowym, korytarze i śródokrecie.

Na „WKRE" sprowadził mnie sygnał: 11 kwietnia odbyła się w „Dalmorze" uroczystość wręczenia odznaczeń i medali najbardziej dla przedsiębiorstwa zasłużonym pracownikom. Medale 30-lecia PRL otrzymali — **Michał Madziewicz** — lekarz zakładowy, kapitan **Zenon Krzymiński, Konstanty Brzezik** — bosman i **Alfons Wocaniec** — palacz.

Sekretarz KZ PZPR **Jerzy Łukasiewicz** dodał: — Wocaniec dostał również list pochwalny od Edwarda Gierka. To długoletni członek partii, jeden z najlepszych sekretarzy we flocie.

Życiorysu palacza A. W.: Urodzony w Wilnie. Jako ochotnik walczył w szeregach I Armii WP — Białoruski Front, forsowanie Wisły... Wojna skończyła się dla niego pod Kołobrzegiem, gdzie został poważnie ranny. Odłamek przeorał twarz. Dziś widać długą bliznę. Po zwolnieniu z wojska pracował jako kierowca w Zarządzie Portu w Gdyni, a od 1952 r. w rybołówstwie — na kutrach, na starych trawlerach i ostatnio na nowych suprach.

Tak powiedział — „na nowych suprach", a przecież jego statek, właśnie „WKRA" dobiega już dwudziestki! Floty konwencjonalnej nie zdradził nigdy dla uprzemysłowionej. **Na „WKRZE", pracując jako palacz, sekretarzuje zarazem od... 12 lat!** Te dwunastkę opatrzyłam wykrzyknikiem jako nietuzinkowe przywiązanie do statku. Ludzie najczęściej je zmieniają jak przysłowiowe rękawiczki z własnej lub armatora woli. Tymczasem, żeby być dobrym gospodarzem, trzeba mieć jeden dom.

Przyjaciel A. Wociańca radiooficer **Józef Zoń** ma na to podobny pogląd i chyba dlatego może wykazać się najdłuższym we flocie „Dalmoru" stażem pracy na jednym statku. 16 lat na „WKRZE"! W czerwcu br. będzie obchodził 20-lecie pracy u gdyńskiego armatora. Rozpoczynał jeszcze u kpt. Kubiny, dobrze wspomina też kpt. Franczuka, który odszedł do ratownictwa. Wymienia związanych z „WKRĄ" po sześć, osiem lat mechaników Janiszewskiego i obecnego I mechanika Andrzeja Kanownika oraz bosmana Leona Pilarczyka.

— Można nazwać to przywiązaniem do statku — twierdzi J. Zoń. — Czy to źle, że zna się każdy jego „nerw" i umie wyłapać najdrobniejszą nieprawidłowość po byle dźwięku? Jak ze śledziem skończyło się i zarobki spadły, ludzie zaczęli uciekać z burtowców. Żaden radzik nie chciał przyjść tu za psie pieniądze, wybierając pracę na przetwórni. Dopiero dwa ostatnie lata przyniosły poprawę zarobków. Dla mnie ten statek jest drugim domem.

RADIOOFICER Zoń jest statkowym medykiem, kaowcem, a ostatnio obdarzono go jeszcze funkcją delegata załogowego. Dużo czasu poświęca pracy społecznej. To jest jeden z elementów, sprzyjających wzajemnemu z sekretarzem Wociańcem, zrozumieniu. Znają się 12 lat.

— Czym A. W. zasłużył sobie na wyróżnienie?

— Sądzę, że aktywnością. Po kapitanie jest druga osoba, cieszącą się autorytetem. Umie utrzymać zdrową atmosferę wśród załogi.

Alfons Wocaniec zanim przekwalifikował się na palacza w 1954 roku, co stało się zapewne za sprawą reumatyzmu, który go „łamie fatalnie", najpierw pracował jako rybak pokładowy. Może dlatego teraz, stojąc przy palenisku, czuje te tony wody walące się na pokład, rozumie ludzi ślizgających się po nim przy niebezpiecznych przechyłach.

— Rybactwo, ciężki to kawałek chleba — mówi, a najgorzej jest na białej rybie, gdy trzeba odgławiać, patroszyć w rozmaitych warunkach... Chwali bosmana Kazimierza Zyganowskiego, dobrego fachowca sieciarza, który awansował na „WKRZE".

Kpt. **Lucjan Olesiński** również wierny jest flocie konwencjonalnej od... 27 lat! Nic dziwnego, że jedna z pierwszych odznak „Zasłużony Pracownik Dalmoru" przypadła właśnie jemu.

28-osobowa dobra — jak twierdzi kpt. Olesiński — załoga „WKRY" poławia w oparciu o porty angielskie. Czyli jest jedną z dalmorowskich załóg, pracujących w tzw. eksporcie ryb z burty. Rejsy wprawdzie krótkie, dziesięciodniowe, ale należą do ciężkich. Poławia się nonstop, bywa dzień i noc bez przerwy. Biała ryba występuje w ciągu całej doby. Rybacy wypoczywają jedynie między holami — tylko cztery do sześciu godzin, gdy jest dużo ryby. W styczniu trochę kiwało, luty był względny. Maj z reguły jest wydajnościowo słaby, a dopiero miesiące letnie, powinny być obfite.

NA łowisku „WKRA" jest w stałym kontakcie z pozostałymi burtowcami „Dalmoru". Wychodząc w morze — mówi kapitan — wołam statki przez UKF, podają mi aktualne wydajności. Jeśli są słabe, to kieruje się w inny rejon. Pomaga też „Wałpusza", która penetruje i naprowadza flotę na ławice.

Co dziesięć dni „WKRA" zawija do Aberdeenu. Wyładowuje ryby, pobiera zaopatrzenie. Stoi w porcie dobę, półtorej. Dla rybaków ten krótki pobyt na lądzie to trochę wypoczynku.

Maria Leng

Wielki Koncert Estradowy „Dziennika Bałtyckiego"

TO JEST TO,
zgodnie stwierdzają nasi bardzo liczni Czytelnicy, s' diujący program
WIELKIEGO KONCERTU ESTRADOWEGO,
jaki już w najbliższą sobotę, 17 bm. o godz. 20 oraz w niedzielę, 18 bm. o godz. 17 i 20 odbędzie się w hali OLIVIA.

Przypomnijmy wykonawców:
MILUSKA VOBORNIKOWA,
PETER SPALENY,
JIRI HELEKAL z zespołami,
Grupa baletowa „FANAT",

Jiri Helekal i zespół „Promeny".

Grupa „HOKUS"
Zespół „HAPPY END",
prowadzenie Ryszard SADOWSKI.

Ci znakomici artyści gwarantują, że „dziennikowy" SUPERSHOW urasta do rangi wydarzenia „Gdańskiej Wiosny Estradowej", którą również organizuje BAŁTYCKA AGENCJA ARTYSTYCZNA Sopot, ul. Chopina 10, tel. 51-12-76.

Uwaga, kandydaci do konkursów: trenujcie swoje gardła i słuch, przejrzyjcie domowe archiwa: czekają na Was atrakcyjne nagrody!

30 LAT DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO

Początki prasy na Wybrzeżu 3)

Niebawem, kiedy mógł ruszyć już jeden z linotypów i jedna z maszyn płaskich, w jako tako uporządkowanej drukarni przystąpiono do wydania prototypowej gazety, pod znaną już nam nazwą **„Biuletyn Bałtycki"**. Utworzone doraźnie kolegium redakcyjne tej gazetki stanowili: red. **Józef Iżycki, Zofia Żelska-Mrozowicka i Maria Mikulska.** Pierwszych dwoje — to przedwojenni dziennikarze gdyńscy, którym udało się szczęśliwie powrócić do rodzinnych pieleszy; Iżyckiemu z niewoli niemieckiej, a Zofii Żelskiej-Mrozowickiej ze zburzonej Warszawy. Maria Mikulska, jak też już było o tym mowa, przebywała na Wybrzeżu w charakterze etatowej korespondentki „Rzeczypospolitej".

Nr 1 „Biuletynu Bałtyckiego" — ustalmy tutaj definitywnie wbrew różnym kontrowersyjnym datom, przytaczanym w różnych wspomnieniach drukowanych o tej gazetce — nie wyłączając błędu linotorskiego w przytoczonym wspomnieniu Kraśki podającego datę 10 maja — ukazał się 8 maja 1945 roku — ostatni zaś (5 w kolejności) 12 maja 1945 r.

W słowie od redakcji czytamy:

„W dniu dzisiejszym — po raz pierwszy ukazuje się „Biuletyn Bałtycki", pismo codzienne Wybrzeża. Już od pierwszych godzin wyzwolenia, ludność naszego województwa odczuwa dotkliwy brak słowa drukowanego, przynoszącego stałe wiadomości z kraju i ze świata. W chwilach ostatecznego pogromu hitleryzmu, który kona we krwi na oczach całego świata, brak drukowanego słowa odczuwa się równie, jak brak chleba.

Zniszczenia jednak, spowodowane przez działania wojenne, a przede wszystkim straszliwą dewastację dokonaną przez niemieckiego okupanta w dziedzinie drukarstwa polskiego na Wybrzeżu, stworzyły tak ogromne trudności techniczne, że zanim będzie mógł się ukazać pierwszy numer gazety normalnego formatu, wydajemy pismo codzienne w ramach biuletynu. Za skromne rozmiary i ewentualne usterki powstałe z przyczyn niezależnych od Redakcji z góry naszych czytelników przepraszamy".

Ze gazetkę tę (potraktowaną jako „próbę sił" tworzącej się bazy technicznej) redagowali dziennikarze z prawdziwego zdarzenia świadczyło nie tylko wydanie w tymże dniu po południu dodatku nadzwyczajnego z okazji zakończenia wojny — ale może jeszcze i w większym stopniu komunikatywny język i szeroki wachlarz króciutkich informacji z terenu województwa i obu miast portowych.

„Zapał do pracy — obu zespołów: dziennikarskiego i drukarskiego — pisał w parę miesięcy później w setnym numerze „Dziennika Bałtyckiego" red. Józef Iżycki był tak wielki, że mimo różnych trudności — jak ustawiczne choćby przerwy w dopływie prądu elektrycznego — gazetka wychodziła codziennie, punktualnie o godzinie 8 rano. Za to niejednokrotnie zdarzało się, że cały personel redakcyjny i techniczny kładł się spać na podłodze, aby doczekać rana dla dokończenia numeru".

Ponieważ jednak pomimo trudności szybko dojrzewała chwila powstania prawdziwej gazety — żywot tego gdyńskiego „prototypu" został na numerze 5 przerwany.

Po tygodniowej przerwie, 19 maja ukazał się przy znacznie oczywiście wzmożonych siłach dziennikarskich, przybyłych z Łodzi, pierwszy numer „Dziennika Bałtyckiego". Gazety typowego już średniego formatu 51 × 34 cm, złożonej w znacznym jeszcze stopniu czcionką ręczną i tłoczonej na maszynie płaskiej.

Wypadnie przeto ustalić skład przybyłej z Łodzi ekipy dziennikarskiej i zarazem pierwszego na poły przygodnego, doraźnie skompletowanego przez prezesa „Czytelnika" **Jerzego Borejszę** zespołu redakcyjnego. Zespołowi przewodził w okresie kilkudniowego „porodu" gazety red. **Anatol Mikułko** z wykształcenia — lekarz ginekolog, a z zamiłowania poeta i... dziennikarz — przewidziany na redaktora naczelnego, mającej powstać niebawem gazety „czytelnikowskiej" w Łodzi „Dziennika Łódzkiego". Na miejscu mieli z tej ekipy pozostać na Wybrzeżu: jako p. o. redaktora naczelnego, b. współpracownik tzw. „czerwonej prasy" z lat międzywojennych w Warszawie — **Ludwik Czerwiński,** mianowany sekretarzem redakcji, pracownik powojennej „Rzeczypospolitej" — **Tadeusz Ulanowski,** wymieniona już tutaj poprzednio korespondentka „Rzeczypospolitej" **Maria Mikulska,** dwie niedawno kreowane dziennikarki: **Mirosława Żelawska** obecnie **Walicka** i **Maria Terlikowska** oraz przejściowo dwaj jeszcze dziennikarze — **Wacław Czynczys** z Krakowa i **Wacław Zuchniewicz** z Łodzi.

B. Wit-Święcicki

Z redakcyjnej poczty

ZBYT WYGÓROWANA OPŁATA

W dniu 23 kwietnia br. około godz. 13 zakupiłam w Domu Meblowym w Gdańsku-Oliwie przy ul. Beniowskiego półkotapczan w cenie 3750 zł, przeznaczony dla mojej 76-letniej matki, zamieszkałej w Nowym Porcie. Przy płaceniu należności zapytałam, ile będzie kosztował transport — łącznie z wniesieniem? W odpowiedzi usłyszałam, że 250 zł i że należność reguluje się przy odbiorze na miejscu.

Owszem, w ciągu godziny dostarczono mebel i pobrano za dowóz... 350 zł. Następnego dnia zadzwoniłam do kierownika sklepu, kwestionując wysokość opłaty. Do wiedziałam się wówczas, że sklep nie posiada swego transportu i nie wie, którzy konwojenci dostarczyli mebel.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

ZAWALIDROGA

We wrześniu ub. r. wymieniono sąsiadce kuchenkę węglową — starą zaś wystawiono na korytarz I piętra i do dziś jej nie zabrano. Kilkakrotnie zgłaszaliśmy o tym w ADM nr 4 na Przeróbce. Między innymi osobiście w tej sprawie rozmawiałam z kierownikiem i technikiem ADM, którzy zapewniali mnie, że kuchenkę zabiorą z korytarza.

Mieszkania nasze nie posiadają urządzeń wodno-kanalizacyjnych i wodę nosimy w wiadrach, stojącą zaś na korytarzu kuchenką utrudnia przejście.

Uprzejmie prosimy o skuteczną interwencję.

JANINA PATOLETA
Gdańsk-Stogi
ul. Sówki 50

ODMÓWIŁ PRZEWIEZIENIA CHOREJ

Wracając 6 bm. z pracy wstąpiłam do sklepu nr 91 przy ul. Starowiejskiej w Gdyni. Zasłabła tam kobieta i prosiła o wezwanie taksówki. Ponieważ wchodząc do sklepu widziałam stojącą w pobliżu taksówkę, wybiegłam i prosiłam kierowcę o podwiezienie kobiety do pobliskiego szpitala lub do domu. Niestety, kierowca taksówki nr 220 (nr rej. GP 10-43) odmówił podwiezienia chorej. Następnie starał się mnie przekonać, że nie mam prawa prosić go o pomoc, gdyż nie będzie brał odpowiedzialności na siebie. Starałam się wyjaśnić, że mnie chodzi tylko o środek lokomocji, a nie o sprawowanie opieki nad chorą, bo sama się nią zajmę.

W rezultacie inna z pań poprosiła właściciela prywatnego samochodu, który zawiózł nas pod wskazany adres.

Ponieważ w pośpiechu nie zdążyłam zanotować numeru wspomnianego samochodu uprzejmie proszę o zamieszczenie gorących i serdecznych podziękowań za okazanie serca.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

PROSIMY O POMOC

Od 20 marca br. mieszkam na Osiedlu Łozy w Gdańsku-Brzeźnie przy ul. Broniewskiego 3b m. 12. W naszym bloku zamieszkuje już 11 rodzin i do dnia dzisiejszego nie podłączono nam gazu. Na moją osobistą interwencję w ADM powiedziano mi, że jest za mało lokatorów.

Ciężko nam prowadzić gospodarstwo domowe bez gazu i dlatego gorąco prosimy o szybką interwencję.

A. KRZYMOWSKI
i inni

PIRAT NA JEZDNI

6 bm. o godz. 17,55 na al. Grunwaldzkiej w Gdańsku-Wrzeszczu, na wysokości ul. Jesionowej, po zmianie sygnalizacji, kiedy na jezdnię weszli ludzie z obu stron chodnika, ze środkowego pasa jezdni wyrwał się samochód osobowy (nr rej. GN-17-10) koloru żółto-pomarańczowego, przejeżdżając wśród przechodniów będących na przejściu. Na jezdni wybuchło zdenerwowanie i oburzenie, gdyż samochód przemknął tuż przy przechodniach.

Uważam, że ludzie, którzy zasiadają za kierownicą i zachowują się tak jak ten kierowca, powinni ponosić konsekwencje.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Sygnały i odpowiedzi

31·45·17

— 20 kwietnia sprowadziliśmy się do nowego mieszkania i od tej pory życie stało się dla nas męką — skarżą się lokatorzy bloku przy ul. Pilotów 14F. Mieszkają na IX piętrze, winda dotychczas jest nieczynna, można sobie wyobrazić „przyjemności" wchodzenia na IX p. z zakupami, małymi dziećmi itp.

Rozmawialiśmy w tej sprawie z kierownikiem osiedla Zaspa. Okazuje się, że winda była czynna, ale tylko przez kilka godzin, potem stanęła — jak twierdzą fachowcy z Woj. Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych i Dźwigowych — z winy lokatorów, którzy wożąc meble i ciężkie przedmioty, spowodowali awarię urządzeń. Kierownik osiedla stara się przyspieszyć naprawę windy, monitując w PREiDź. Obiecano uruchomić dźwig w dniu 8 bm., ale jak na razie sytuacja bez zmian.

Przypominamy zatem przedsiębiorstwu opiekującemu się dźwigami w osiedu Zaspa o nieszczęsnych lokatorach klatki F w bloku przy ul. Pilotów 14 i w ich imieniu prosimy o możliwie najszybsze zlikwidowanie awarii windy.

Kłopoty z mlekiem butelkowanym mieli ostatnio mieszkańcy budynków przy ul. Czerwonych Kosynierów w Gdyni, którzy za przynoszenie mleka uiszczają opłaty w SAM należącym do WPHS. Przez tydzień mleka nie dostarczano, gdyż roznosicielka nie miała w czym rozwozić butelek (wózek popsuł się). Kierowniczka sklepu nie potrafi odpowiedzieć, kiedy wznowi się dostarczanie mleka do domu, chętnie natomiast oferuje zwrot pieniędzy wpłaconych za usługę.

W dyrekcji gdyńskiego oddziału WPHS dowiedzieliśmy się, że udało się przedsiębiorstwu nabyć dwa nowe wózki do rozwożenia butelek z mlekiem. Jeden z tych wózków wczoraj już trafił do SAM przy ul. Czerwonych Kosynierów, róg Kartuskiej.

Dziś jak zwykle przyjmujemy sygnały od godz. 10 do 12.

Przymusowe „rozbiórki"

Urząd Miejski — Miejskie Biuro Gospodarki Terenami w Gdańsku i Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Oliwie wzywają wszystkich nielegalnych użytkowników terenu położonego w strefie ochronnej ujęć wodnych i właścicieli postawionych bez zezwoleń garaży w rejonie ul. Orłowskiej i Gospody przy osiedlu Wejhera w Jelitkowie do usunięcia garaży, komórek i płotów będących ich własnością, w terminie do 17 maja.

W wypadku nieusunięcia w wyznaczonym terminie, ruchomości te zostaną usunięte przymusowo. Za wynikłe z tego tytułu szkody Urząd Miejski w Gdańsku i Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Oliwie nie będą ponosić żadnej odpowiedzialności.

Zwracamy uwagę na duże ucho...

Trzeba się solidnie nabiegać, żeby zostać championem. A przy tym ważny jest piękny, wysycony pigment, męskie czoło, długie udo, krótki włos, dobre związanie całego ciała. Nie ma szans na tytuł i doskonałą ocenę sędziów, kogo natura obdarzyła zbyt długimi palcami, puszystym włosem, a przednie kończyny uparcie przybierają francuską postawę. „W tym roku szczególną uwagę zwracamy na duże ucho".

Spęd psich piękności z całej Polski — III Krajowa Specjalistyczna Wystawa Owczarków Niemieckich w Sopocie. Ponad 200 przedstawicieli świetnych rodów, gdzie arystokratyczne nazwisko poprzedza dumny przydatek von.

Biedni zziajani hodowcy! Czegóż nie wycierpią, żeby zaprezentować swych pupilów jak najlepiej. Wiadomo, owczarek niemiecki, — najbardziej psi ze wszystkich psów, musi być wytrzymały, kłusować godzinami bez zmęczenia. Na wystawie noga w nogę z czworonogami „kłusują"... oznaczeni sportowymi numerami na plecach i piersiach właściciele. Sędzia coraz to okrzykiem zaprasza do żwawszego biegu. Mniej wytrzymali — hodowcy, a nie psy — oczywiście, wymieniają się. Na ring wkraczają żony, mężowie, dzieci — rodziny, stanowiące opiekę i doping piesków.

Wystawa, a jednocześnie konkurs, to dla właścicieli psów emocja, gra o dużą stawkę. Ich ulubieńcy mogą tu wysforować się do krajowej czołówki, mogą też pogrzebać szansę przedłużenia wspaniałej tradycji rodowej. Ale oficjalnie, wystawa tego rodzaju ma głównie znaczenie naukowe. Jak czytamy w katalogu, pozwala odpowiedzieć na pytania: jaki jest stan hodowli, jaki zrobiliśmy postęp, jaki należy obrać kierunek.

A widzom po prostu podobają się psy, bez względu na długość pyska, kształt ogona i szerokość klatki piersiowej. Nawet potępiane przez sędziów za duże ucho wydaje im się — sympatyczne.

J. G.

Na linii Gdynia–Kotka

W fińskim porcie Kotka, od kilkunastu już lat współpracującym z Gdynią, przebywali w dniach 4 — 9 bm. prezydent miasta **Aleksy Latra,** sekretarz KM PZPR **Kazimierz Wiśniewski** oraz kierownik Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Miejskiego **Antoni Marwiński**. Pobyt naszej delegacji w Finlandii był niezwykle pracowity i urozmaicony. Obejmował on wymianę poglądów na sprawy dotyczące zarządzania miastami, problemów inwestycyjnych portu, zwiedzanie dużej fabryki papieru i celulozy, zakładów mięsnych fabryki cukru (produkowanego z... brzozy), Instytutu Nawigacyjnego (odpowiednika Szkoły Morskiej), Instytutu Technicznego (również szkoły o półwyższym poziomie), szkół, szpitala centralnego zbudowanego ze składek 14 miejscowości, wzorowego domu starców — którego pensjonariusze mieszkają w jednoosobowych pokojach, mając do dyspozycji m. in. warsztaty, pozwalające im na rozwijanie własnych upodobań. Delegacja odwiedziła również pobliskie miasta: Konvola i Lahti — ośrodek sportów zimowych, poznała obiekty sportowe, m. in. basen pływacki z sauną. Honory domu czynili burmistrz Kotki **Tauno Pulkki** oraz przewodniczący rady miejskiej **Risto Tuominen.** (ak)

Zmartwiona uczennica prosi...

Dnia 7 maja 1975 r. ok. godz. 21.30, na trasie WSWF — ul. Chopina we Wrzeszczu, uczennica zgubiła zielony portfelik z pieniędzmi. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot do działu „Śmiało i szczerze" naszej redakcji.

O tym warto wiedzieć

● **W „Żaku" dziś o godz. 18 recital Nataszy Czermińskiej.**

● **W Klubie PAX dziś o godzinie 18 wieczornica z okazji Dnia Zwycięstwa.**

Zapisy do szkół

Od września, w Szkole Podstawowej Specjalnej nr 4 w Gdańsku-Oliwie przy ul. Piastowskiej 35 zorganizowane będą VII i VIII kl. dla pracujących, którzy uczęszczali już do szkół podstawowych specjalnych, ale ich nie ukończyli. Warunkiem przyjęcia jest skierowanie z zakładu pracy i ostatnie świadectwo szkoły podstawowej (specjalnej). Nauka 3 X w tygodniu, po południu. Szczegółowe informacje w kancelarii szkoły, tel. 52-31-13.

Dyrekcja Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Gdańsku (ul. Gnilna 3) ogłasza zapisy na rok szkolny 1975/76 do kl. II działu podstawowego (bez przygotowania muzycznego). Informacje w sekretariacie od godz. 9 do 15 (w soboty do godz. 12), tel. 31-12-72.

Rektorat PWSSP zawiadamia, że rozpoczął działalność punkt informacyjny dla kandydatów na studia w roku akademickim 1975/76. Mieści się on w gmachu PWSSP przy Targu Węglowym 6 (wejście za Basztą Słomianą), w hallu na parterze. Informacje dotyczące studiów i warunków egzaminu konkursowego udzielane są codziennie, prócz sobót, od godz. 12 do 14 — do 30 maja włącznie.

Ten sklep jest potrzebny

W Gdańsku przy ul. Szerokiej, w pobliżu ul. Złotników, przez wiele lat istniał sklep, który w szyldzie swym informował, że handluje przyborami szewskimi. Jak tam było z tymi przyborami, wiedzą fachowcy — szewcy, inni natomiast mieszkańcy dzielnicy kupowali tam pastę do obuwia, farbę do przemalowania skóry, sznurowadła i inne drobiazgi. Trudniej było dobrać w odpowiednim rozmiarze, nie mówiąc już o gatunku, wkładki do obuwia i koreczków. Niedostatek artykułów branżowych sklep uzupełniał ceratą na stoły, folią, poduszkami z gąbki itp, których zazwyczaj szuka się w innych placówkach handlowych. Toteż gdy któregoś dnia ów sklep zamknięto, a po remoncie mieszkańcy ul. Szerokiej zobaczyli elegancki sklep z kosmetykami, wszyscy byli z tej zamiany zadowoleni; ze względu na branżę cieszącą się zawsze powodzeniem i na estetykę witryn. Nie każda jednak zmiana jest pożądana...

Mieszkańców dzielnicy niepokoją wieści o zamierzonej wkrótce likwidacji jedynego przy ul. Szerokiej sklepu spożywczego. Stały ruch klientów w tym sklepie, długie kolejki w godzinach rannych i popołudniowych świadczą o tym, że sklep ten nie tylko jest potrzebny, ale nawet za mały w stosunku do liczby klientów — tak że chcąc poprawić istniejący stan, należałoby przy ul. Szerokiej otworzyć spożywczy sklep większy, może nawet kosztem placówki innej branży, mniej potrzebnej na co dzień.

Główne Miasto jest gęsto zaludnione, a w sieci drobnych uliczek położonych między ulicami Długą i Długim Targiem a Szeroką, od Motławy po ciąg ulic: Pańską, Węglarską, Kołodziejską i Tkacką, czyli na znacznej przestrzeni, znajduje się 6 sklepów spożywczych, na ogół małych. Np. sklep spółdzielczy przy ul. Św. Ducha do niedawna był jednoosobowy, obecnie pracują w nim zaledwie 2 osoby. Największe sklepy (w tym SAM), są usytuowane przy ul. Długiej. Ruch w nich jest zawsze duży, gdyż klientela tych sklepów, ze względu na specyfikę Drogi Królewskiej, rekrutuje się w znacznej mierze spoza mieszkańców dzielnicy.

Estetyka sklepów jest niezmiernie ważna i z przykrością patrzymy na wiele brzydkich witryn Głównego Miasta, na małomiasteczkowy ich wygląd (niekorzystne rozmiary, czerwono-brązowe futryny przecinające szyby wystawowe, nieładne napisy i ozdoby). W tej mierze mieliby plastycy wiele do zdziałania. Można każdy sklep ładnie urządzić; także istniejące spożywcze, choć wymaga to czasem większej pomysłowości niż otwarcie nowej placówki innej branży. Nie wolno jednak zapominać, że potrzeby stałych mieszkańców dzielnicy mają swoje prawa — także i w ciągu turystycznym. Dlatego nie można zamykać sklepu spożywczego przy ul. Szerokiej, potrzebnego na co dzień okolicznym mieszkańcom, a w sezonie również licznym gościom.

M. T.

Nieosiągalne marzenie...

Zdawać by się mogło, iż marzeniem każdego spółdzielcy, gdy wreszcie mieszkanie otrzyma, jest wprowadzenie się na „swoje", gotowe już do zamieszkania. Otóż jest to marzenie nieosiągalne — nawet dla członków tak renomowanej i solidnej (zdawało by się) spółdzielni, jak gdyński „Bałtyk". Portowiec, p. E. Z. otrzymał w niej za sumę 24 400 zł mieszkanie M-3 (dwa pokoje z kuchnią) na I piętrze przy ul. Stawnej 1J m. 20. Klucze od mieszkania odebrał 7 maja, po czym jemu i żonie — przyszłej pani domu — ręce opadły. „Malowanie klejowe" ścian w mieszkaniu polegało na nonszalanckich maźnięciach pędzlem w różnych kierunkach i w różnych odcieniach — a w żadnym razie nie da się tego określić jako równomierne pokrycie płaszczyzny farbą (dodatkowym efektem jest tzw. groszek, pozostały po malarskich pędzlach). Okna... mają naturalną wentylację — w postaci szpar „na wylot" między parapetem a futryną, bądź ścianą a futryną, drzwi wejściowe za to pęknięte są od fachowego zakładania zamka i klamki. Szyby w drzwiach wewnętrznych z kolei umocowane zostały listewkami, z których wszakże wystają gwoździe o... już zardzewiałych łebkach. Przy każdym zamknięciu drzwi czy okna wszystkie te ustrojstwa wydają zgodny klekot, jakby na blaszanym dachu tańczyły dwa chude bociany. Sufity się rysują, ściany też. Podłoga z płytek PCW, której daleko do równości (po betonowym podkładzie jeździł sobie beztrosko facet z taczką, zostawiając ślady koła taczki i gumowych butów), jest dodatkowo powalana resztkami gruzu z wapnem, co da się powiedzieć także o szybach, parapetach, ramach okiennych itp. Identyczna sytuacja — w łazience, z tym, że pod wanną to już znajdujemy całe sterty gruzu. To „wewnętrzny" wizerunek oddanego przez spółdzielnię mieszkania, bo przed blokiem... zwały ziemi do I piętra, a wedle słów lokatorów spychacz, który zaczął tu niwelować teren, pozasypywał po prostu ziemią masę cegieł, drewna i innych elementów budowlanych. Ponoć marnotrawstwo to przyjęło zastraszające, przekraczające „normę" rozmiary. Warto by się zainteresować, czy rzeczywiście tak jest. Portowiec, który zamierza doprowadzić otrzymane mieszkanie do stanu używalności, stwierdza z goryczą: „Najbiedniej 10 tysięcy trzeba to włożyć, żeby był porządek".

Na razie jednak nawet okien biedaczek nie może umyć, gdyż nie ma ciepłej wody. Ta, podobnie jak gaz, ma być doprowadzona dziś bodajże, 13 — co nie przeszkadzało spółdzielni, wręczając klucze do mieszkań 7 maja, zaznaczyć... „z czynszem od 1 maja". Jest w tym czynszu, wynoszącym 418 zł, wyszczególniona pozycja 40.70 zł za ciepłą wodę właśnie — z zaznaczeniem oczywiście, iż też od 1 maja płatne. Trudno zarzucić spółdzielni „Bałtyk" braku przedsiębiorczości — gorzej z solidnością...

L.

Inauguracja Galerii Sztuki BWA

Dyrektor Romuald Bukowski z dumą oprowadzał wczoraj gości po świeżo odremontowanej Galerii Sztuki Biura Wystaw Artystycznych w Sopocie. W rekordowo krótkim czasie 2,5 miesiąca dokonano tu rzeczywiście wielkich przeobrażeń obiektu czyniąc to zresztą w dużej mierze siłami pracowników zespołu, którzy sami organizowali niemal każdy worek cementu, zawiasy, pudełka gwoździ itp. W każdym razie wygląd pawilonów BWA zmienił się w nie do poznania. — Poza funkcjonalnie urządzoną częścią administracyjno-biurową powstał tu piękny międzyśrodowiskowy Klub Miłośników Plastyki. Międzyśrodowiskowy dlatego że przeznaczony jest dla środowisk robotniczego, wojskowego, studenckiego czy szkolnego. To ostatnie tradycyjnie już współpracowało z Biurem Wystaw Artystycznych w ramach turnieju wiedzy o sztuce. Jeżeli chodzi o współpracę ze środowiskiem robotniczym BWA zapoczątkowało już ją podpisaniem porozumienia patronackiego ze Stocznia Gdańska — w wielkiej stołówce stoczniowej prezentowane są wystawy - wizytówki wybrzeżowych twórców. Klub przeznaczony jest także dla absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, którzy nie są jeszcze członkami związku; a powinni mieć jakieś forum wymiany myśli i doświadczeń. Podczas wczorajszej inauguracji działalności klubu wystąpiły z krótkim recitalem Magdalena i Krystyna Suchecka.

Odremontowane pomieszczenia BWA mieszczą także salę audiowizualną z kabiną projekcyjną, w której prowadzona będzie działalność oświatowa oraz kawiarnia-herbaciarnia rozprowadzająca różne gatunki herbaty parzonej w samowarach.

Otwarcie Galerii Sztuki zbiegło się także z wernisażem wystaw inaugurujących tegoroczny sezon ekspozycyjny. Są to „Martwa natura" — prezentacja 53 prac 16 autorów, której komisarzami są Barbara Senka i Tadeusz Ciesielewicz. Drugą otwartą wczoraj wystawą jest „Plener Jurata 1974—75" — ekspozycja dwóch ostatnich plenerów marynistycznych odbywających się tradycyjnie w Juracie. Komisarzem wystawy liczącej 70 prac 32 autorów krajowych i 4 Skandynawów jest Hanna Koralewicz.

Równocześnie trwają przygotowania do kolejnych prezentacji które ujrzymy w Galerii Sztuki BWA. Będzie to ogólnopolski salon fotograficzny „Złocisty Jantar" oraz XXVIII Festiwal Sztuk Plastycznych — o szczególnie bogatym w tym roku programie. (ak)

* CO * GDZIE * KIEDY *

Teatry

GDAŃSK, Teatr „Wybrzeże" — Porwanie Sabinek, g. 19. **Biała Sala Ratusza Głównomiejskiego,** Aptekarz, g. 20.

SOPOT, Kameralny — Rosmersholm, g. 18 (premiera studencka).

GDYNIA, Muzyczny, Pancerni i pies, g. 12.15 (szkolne). **Dramatyczny,** Ballada o tamtych dniach, g. 19 (Dom Harcerza w Gdańsku).

Muzea

W Gdańsku, Narodowe, g. 11—19 Morskie g. 10—16; Historii Miasta Gdańska, g. 10—16; Archeologiczne, g. 11—18; Pałac Opatów w Oliwie, niecz.

W Gdyni Oceanograficzne i Akwarium Morskie, g. 11—18.

W Helu Rybołówstwa, g. 10—17.

W Malborku Zamkowe, g. 9—18.

W Kwidzynie Zamkowe g. 9—15.

W Sztutowie Stutthof, g. 8—18.

W Sztumie Powiśla, g. 8—15.

W Pucku Etnograficzne, niecz.

We Wdzydzach Kaszubski Park Etnograficzny g. 10—17.

W Wejherowie, Piśmiennictwa od 15 l., g. 19. **Piast,** Cezar i Rozalia, fr., od 15 l., g. 16.45, 19.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Polska, gola, pol., bez ogr., g. 10, 17.30; „Britanic" w niebezpieczeństwie, ang., od 15 l., g. 12.30, 15, 20. **Kameralne,** Zła noc, czeski, od 15 l., g. 15.30, 17.30; Kłopoty z cnotą, jug., od 18 l., g. 20. **Kosmos,** Ziemia obiecana pol., od 15 l., g. 16, 19.30. **Drukarz,** niecz. **Gedania,** Wielka włóczęga, fr., bez ogr., g. 16.45; Romanca o zakochanych, radz., od 15 l., g. 19. **Piast,** Cezar i Rozalia, fr., od 15 l., g. 16.45, 19. **Przyjaźń,** Taśmy prawdy, USA, od 15 l., g. 16, 18; Teoria uwodzenia, czeski, od 18 l., g. 20. **Watra — Dom Harcerza,** niecz. **Żak — Studyjne,** Zwyczajny faszyzm, radz., od 15 l., g. 16, 18.30.

WRZESZCZ, Bajka, niecz. **Znicz,** Generał śpi na stojąco, wł., od 15 l., g. 16, 18, 20. **Tramwajarz,** Zemsta wilka morskiego, rum., bez ogr., g. 16; Romanca o zakochanych, radz., od 15 l., g. 17.30, 20. **Zawisza,** Dzielny szeryf Lucky Luke, fr., bez ogr., 16, 18; Kronika gorącego lata, czeski, od 15 l., g. 20.

OLIWA, Delfin, Niezawodni przyjaciele, rum., bez ogr., g. 16; Szaleństwo miłości, norw., od 18 l., g. 18, 20.

NOWY PORT, 1 Maja, Osaczeni w dolinie, pol., od 15 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT, Bałtyk, Chłodnym okiem USA od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20 **Polonia** Kochankowie roku pierwszego czeski, od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20.

GDYNIA, Warszawa, „Britanic" w niebezpieczeństwie, ang., od 15 l., g. 11 12.15, 15.30 17.45, 20. **Goplana,** No i co doktorku, USA bez ogr., g. 10, 12.30, 15 30, 17.45, 20. **Atlantic — Studyjne,** 100 karabinów USA, bez ogr., g. 15.30; Kabaret USA od 15 l., g. 17.45 20.

ORŁOWO, Neptun, Pies za burtą, radz., bez ogr., g. 16; Ostatni nabój, rum., od 15 l., g. 17.30, 19.30.

GRABÓWEK, Fala, Dziewczyna na miotle, czeski, bez ogr., g. 16: To ja zabiłem, pol., od 15 l., g. 18, 20.

CHYLONIA, Promień Zwariowany weekend, fr., bez ogr., g. 15.30, 17.30: Z dala od zgiełku ang., od 15 l., g. 19.30.

OBŁUŻE, Marynarz, Pułapka na generała, jug., od 15 l., g. 17, 19.

RUMIA, Aurora Czarodziejska lampa Alladyna, radz., bez ogr., g. 16: Aresztuję cię przyjacielu, ang., od 15 l., g. 18, 20.

ŚWIBNO, Barkas, niecz.

OKSYWIE, Mewa, Haiti, wyspa przeklęta, USA, od 15 l., g. 16, 19.30.

MAŁY KACK, Jagienka — niecz.

Telewizja

WTOREK

PROGRAM I

10.30 — Życie Moliera — Śmiech i łzy — odc. I pt. „Teatr znamienity". Film ser. prod. TV franc. — kolor
16.20 — Dziennik — kolor
16.30 — XXVIII Wyścig Pokoju — IV etap
17.20 — Dla dzieci: Baśnie mojego dzieciństwa
17.50 — PANORAMA — mag. inf. (z Gdańska)
18.15 — Studio TV Młodych
18.50 — Sezam — program publ.
19.20 — Dobranoc — kolor
19.30 — Dziennik — kolor
20.20 — Takie wysokie góry — film fab. prod. radz.
21.35 — Kronika Wyścigu Pokoju
21.45 — Świat i Polska
22.30 — Dziennik — kolor
22.45 — Wiadomości sportowe oraz Kronika Wyścigu Pokoju — kolor

PROGRAM II

17.05 — Dla młodzieży: Tylko dla zastępowych
17.40 — „180 000 km przygód" odc. IV pt. „Oko w oko z dżunglą" — kolor
18.20 — Stawka większa niż życie — odc. XVII pt. „Spotkanie" — film TVP
19.20 — Dobranoc — kolor
19.30 — Dziennik — kolor
20.20 — Najważniejszy dzień w moim życiu — public. kult.
21.05 — 24 godziny — kolor
21.15 — „Oj, Dolly Dolly" (z Gdańska)
21.50 — Teatr sensacji: Andrzej W. Pastuszek, „Żegnam Pana mr Kowalsky"

Apteki

STAŁE DYŻURY NOCNE: w godz. 21—6

Apteka nr 60 — **Gdańsk-Stogi,** ulica Hoża 12· nr 4 — **Gdańsk-Nowy Port,** ul. Oliwska 83/4; **Sopot,** nr 16 ul. **Boh.** Monte Cassino 21.

STAŁE DYŻURY NOCNE ORAZ DZIENNE W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Apteka nr 3 — **Gdańsk, al.** Zwycięstwa 35; nr 88 — **Gdańsk,** al. Zwycięstwa 49, nr 136 — **Gdańsk-Przymorze,** ul. Obr. Wybrzeża 2; nr 15 — **Sopot,** ul. Boh. Monte Cassino 21; nr 8 — **Gdynia,** ul. Śląska 42.

Informacje o dyżurach nocnych aptek pod nr. tel. 418.

* * *

Środki odurzające będą rozprowadzać wyłącznie następujące apteki: Apteka nr 3, Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 35; nr 8, Gdynia, ul. Śląska 42; nr 15, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21; nr 136 — Gdańsk-Przymorze, ul. Obrońców Wybrzeża.

Szpitale

OSTRY DYŻUR PEŁNIĄ:

Oddział Chirurgiczny Szpitala Marynarki Wojennej w Gd.-Oliwie z Inst. Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7.

* * *

Wojewódzka Poradnia Chorób Skórno-Wenerologicznych w Gdańsku, ul. Długa 84/85, czynna całą dobę — oddział w Gdyni, przy ul. 22 Lipca 44 czynny w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 19—7.00.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk-Wrzeszcz nagłe wypadki tel. 41-10-00 zachorowania i inne zgłoszenia telefony 32-36-14 i 32-38-24, 999. Gdańsk — dyżury pełni Przychodnia Obwodowa przy al. Zwycięstwa we Wrzeszczu w godz. 19.30 do 7 przez całą dobę w niedzielę i święta. Są tu czynne gabinety: laryngologiczny, pediatryczny, chorób wewnętrznych i stomatologiczny.

* * *

Podstacja Oliwa, tel. 52-31-34 pełni dyżury w dni powszednie od godz. 14.30 do 7.30 w niedziele i święta czynna całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA: GDAŃSK — telefon 31-00-00 w godz. 16—6.

TELEFONY ALARMOWE KOMEND STRAŻY POŻARNYCH

Gdańsk — Sopot — Gdynia — Pruszcz Gdański — 998.

SZTANDAR dla koła ZBoWiD

Z udziałem I sekretarza KD PZPR **F. Majewskiego,** naczelnika dzielnicy śródmiejskiej **M. Osten-Sackena,** przedstawicieli zakładów pracy, organizacji młodzieżowych, Wojska Polskiego i kół ZBoWiD odbyła się ostatnio uroczysta akademia, na której kombatanci koła ZBoWiD Gdańsk-Dolne Miasto otrzymali sztandar, ufundowany przez społeczeństwo Gdańska.

W czasie uroczystości wielu członków koła zostało udekorowanych odznaczeniami państwowymi i pamiątkowymi. W programie artystycznym wystąpiły zespoły szkół podstawowych nr nr 4 i 65 oraz uczniowie VI Liceum Ogólnokształcącego im. Obrońców Helu.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 maja 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 45, ukochany syn, brat, szwagier i wujek

ś. † p.

WITOLD CZERNEK

Msza św. zostanie odprawiona 13 maja br. o godz. 10 w kościele Św. Rodziny na Grabówku. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza Witomińskiego w tym samym dniu o godz. 11.30.

Pogrążeni w smutku

matka, siostry i bracia z rodzinami

S-11037

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 maja 1975 r. zmarła nasza długoletnia pracownica

HELENA SZYMBORSKA

Serdeczne wyrazy współczucia rodzinie Zmarłej składają

koleżanki, rada zakładowa, dyrekcja POSTI Gdynia

G-11033

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 maja 1975 r. zmarł długoletni i zasłużony dyrektor Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sopocie i wieloletni działacz spółdzielczości mieszkaniowej

KAZIMIERZ KOCHAŃSKI

człowiek wielkiego serca, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego", Złotą i Srebrną Honorową Odznaką CZSBM, Odznaką TPD „Przyjaciel Dziecka", „Za Zasługi dla miasta Gdańska", „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej" i Medalem 30-lecia PRL.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

dyrekcja, POP, rada zakładowa i pracownicy Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sopocie

K-4531

W dniu 12 maja 1975 roku zmarł

KAZIMIERZ KOCHAŃSKI

wieloletni przewodniczący Zarządu Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sopocie i zasłużony działacz ruchu spółdzielczego.

Odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego", Złotą i Srebrną Honorową Odznaką CZSBM„ Odznaką TPD — „Przyjaciel Dziecka", „Za Zasługi dla miasta Gdańska i „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej" oraz Medalem 30-lecia PRL.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składa

Rada Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sopocie

K-4532

W dniu 7 maja 1975 r. zmarła

ś. † p.

JADWIGA STOLKOWSKA

Msza św. odprawiona zostanie dnia 13 maja 1975 r. o godz. 13 w kościele parafialnym w Gdyni-Cisowej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

Dnia 12. V. 1975 r. zmarł w wieku 69 lat nasz najukochańszy mąż i ojciec

ś. † p.

FLORIAN BELKE

Pogrzeb odbędzie się we środę, 14 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Lęborku.

O czym zawiadamiają

żona, córka, syn i rodzina

NIERUCHOMOŚCI

OKAZJA! Gospodarstwo rolno-hodowlane w Bolszewie, ogółem 19 ha, las sosna — 16 ha, ziemia orna — 2 ha, łąka — 0,75 ha, rzeka, miejscowość rekreacyjna sprzedam w całości lub części, albo zamienię na domek z wygodami, na trasie Wejherowo — Trójmiasto. M. Wieczorek, 84-200 Wejherowo, skrytka pocztowa nr 66. P-480

NIERUCHOMOŚCI — mieszkania własnościowe stale poszukuję — polecam. Kasperski, Gdynia, 10 Lutego 37. S-8652

MOTORYZACYJNE

„SKODĘ Super Octavia", stan dobry, sprzedam. Jan Loroch, Pinczyn, pow. Starogard Gdański. P-460

„SYRENĘ" 103, siedzenia „fiatowskie", części zamienne sprzedam. Kartuzy ul. Mickiewicza 7, od godziny 15. P-477

PRZYCZEPĘ samochodową campingową „Tramp" sprzedam. 89-650 Czersk, telefon 403, pow. Chojnice. G-22515

SAMOCHÓD „Syrenę" 104, stan dobry, sprzedam. Telefon 51-36-17. Cena 43 tys. G-23023

ŁADOWARKĘ „Cyklop", stan bardzo dobry, napęd ciągnik oraz dodatkowo przystosowana do energii elektrycznej (zakres wszystkie materiały sypkie z wagonów lub żwirowni) sprzedam. Andrzej Góralski, Straszyn, poczta Pruszcz Gdański. G-22520

„SKODĘ" 1000 MB — 1969 sprzedam, Wejherowo, ul. Sikorskiego 144. P-478

NADWOZIE „Fiata 125 P" sprzedam, Stogi, ul. Stryjewskiego 37 „C"/10. G-22503

KUPNO

NUTRIE i owce hodowlane (młodzież) kupię. Oferty z ceną „22499" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

BILARD elektryczny kupię. Tczew telefon 42-09. G-22506

SPRZEDAŻ

SILNIK łodziowy Diesel Volvo-Penta, 7 KM, z osprzętem, fabrycznie nowy, sprzedam. Telefon 41-98-44. G-22493

WÓZEK głęboki, granatowy, używany, w dobrym stanie, sprzedam. Sopot, ul Sobieskiego 13 m. 1. G-22508

WÓZEK głęboki, używany tanio sprzedam. Wiadomość: Staniszewska, Gd.-Wrzeszcz, ul. E. Orzeszkowej 5a/4. G-22502

LOKALE

ZAMIENIĘ dwa mieszkania z wygodami — 2-pokojowe na Oruni i 3-pokojowe na Stogach, na domek jednorodzinny lub mieszkanie 4-pokojowe. Oferty „22507" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

KUPIĘ M-2 własnościowe. Oferty z ceną „23314" UPT 81-701 Sopot 1.

MŁODE, spokojne, bezdzietne małżeństwo wynajmie pokój od sierpnia. Oferty „22496" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe, dwupokojowe, w nowym budownictwie, na Zaspie, Żabiance lub Przymorzu. Oferty z ceną „22504" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

WYNAJMĘ pokoje wczasowiczom w sezonie letnim. Deyk, Modzelewskiego 11/6. 80-272 Gdańsk. G-22494

SAMODZIELNE 2-pokojowe mieszkanie, mansarda, kuchnia, łazienka wynajmę przedsiębiorstwu. Oferty „22523" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE samodzielne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piece, piętro, duża powierzchnia — Sopot, zamienię na podobne jednopokojowe, dużej powierzchni, chętnie z CO. Oferty „22525" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

ZAMIENIĘ 2 mieszkania M-2, na mieszkanie M-4 w Trójmieście. Oferty „22531" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

PRACA

PRACOWNIK do hodowli kurcząt, najchętniej małżeństwo, potrzebny. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Szczepuła, Chwaszczyno. G-22827

UCZNIA do warsztatu samochodowego przyjmę. Telefon 41-77-33. G-22492

KUCHARKĘ, pomoce kuchenne i kelnerkę zatrudnię na sezon letni. Telefon 52-27-49. G-22513

POMOC do dwojga dzieci potrzebna. Oliwa, ul. Obr. Wybrzeża 6 B/84. G-22518

FRYZJERKĘ zdolną przyjmę na stałe. Nowy Port, Wolności 12. G-23021

NAUKA

PRZYJMUJEMY zapisy na kursy, rozpoczynające się w m-cu czerwcu i sierpniu, dla osób ubiegających się o prawo jazdy kat. B. Informacje WZS „Oświata", Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82. K-4353

WZDZ przyjmuje zapisy uzupełniające na kursy podwyższenia kwalifikacji dla kierowców na kat. D (I) i C (II). Zgłoszenia w sekretariacie Ośrodka Szkolenia, Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12 (barak) tel. 41-00-76 do 79. K-4431

LEKARSKIE

DR Z. KRAJEWSKI skórne, weneryczne, Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47 G-22334

RÓŻNE

GARAŻ ul. Grażyny, zamienię na garaż w okolicy al. Wojska Polskiego. Telefon 471-509. G-22491

PRACOWNICY POSZUKIWANI

„Społem" Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Gdańsku zatrudni: 5 **inwentaryzatorów** (informacja tel. 21-80-56 wew. 35), 4 **księgowe** (tel. 43-06-16), 3 **inspektorów nadzoru budowlanego** (tel. 52-23-06), **technologa produkcji ciastkarskiej** (tel. 21-34-72). K-3476

Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego nr 2 w Gdańsku, ul. Załogowa 6, tel. 43-00-01, zatrudni zaraz za pośrednictwem Wydziału Zatrudnienia pracowników w zawodach **murarza, cieśli, dekarza.** Zgłoszenia z aktualnymi wpisami w książeczkach ubezpieczeniowych przyjmuje dział spraw pracowniczych — pokój nr 201. K-3478

PKP Oddział Ruchowo-Handlowy w Gdyni plac Konstytucji nr 3 zatrudni **mężczyzn-robotników do przyuczenia w zawodzie: konduktora, manewrowego i kobiety na stanowisko nastawniczego, zwrotniczego, czyściciela zwrotnic i konduktora** — mogą być niewykwalifikowani, oraz **absolwentów** policealnych i pomaturalnych studiów zawodowych, średnich szkół zawodowych i ogólnokształcących na stanowisko dyżurnego ruchu na stacjach Gdynia Port, Gdynia Gł. Os., Gdańsk Główny, Gdańsk Przeróbka, Gdańsk Nowy Port, Gdańsk Południowy, Gdańsk Wrzeszcz, Zajączkowo Tczewskie i Malbork. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. W sprawie przyjęć zgłaszać się w biurach zawiadowców stacji lub w Oddziale Ruchowo-Handlowym w Gdyni ulica j. w. pokój nr 6. Informacja tel. 21-29-51 wew. 53-05 lub 31-16-31 wewn. 55-42. K-3538

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI W GDAŃSKU

zaprasza na KIERMASZ MEBLI

organizowany w okresie od 14 do 23 maja 1975 r. w Domu Rzemiosła w Kartuzach.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW! K-4428

SP-NIA PRACY „TECHNO-MECHANIK"

Zakład Usługowy nr 48, telefon 41-91-80 w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Partyzantów 17b/22

oferuje usługi dla ludności w zakresie:

- naprawy odbiorników telewizyjnych radiowych tranzystorowych
- naprawy magnetofonów, adapterów itp.
- przestrajania zakresu UKF w odbiornikach produkcji zagranicznej.

K-3351

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX" Oddział w Gdańsku

SPRZEDA

najchętniej jednostkom handlu wewnętrznego 2 wózki wysokiego podnoszenia typ WW-603 — na części zamienne.

Oferty prosimy kierować telefonicznie 41-14-10 w godzinach 8.00—15.00. K-4318

Uwaga uczniowie ósmych klas!

PKP

Oddział Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Gdańsku

OGŁASZA ZAPISY CHŁOPCÓW w wieku od 15 do 17 lat do klasy I na rok szkolny 1975/76

ZASADNICZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ w Gdyni-Orłowie, al. Zwycięstwa nr 194

w atrakcyjnym zawodzie o specjalności elektromechanika urządzeń zabezpieczenia ruchu kolejowego (urządzenia automatyki i sterowania ruchem pociągów).

Nauka trwa 3 lata. Warunkiem przyjęcia jest:
— ukończona 8-letnia szkoła podstawowa
— dobry stan zdrowia

Uczniowie nabywają uprawnienia do świadczeń:
— deputat opałowy na II i III roku nauki lub ekwiwalent pieniężny
— legitymację służbową ze zniżką 80 proc. na przejazd koleją oraz 12 biletów bezpłatnych rocznie
— bilet na dojazd do szkoły — nie dysponujemy internatem
— bezpłatna opieka lekarska
— umundurowanie ucznia i odzież ochronną
— wynagrodzenie:
w kl. I — 300 zł
w kl. II — 480 zł
w kl. III — 730 zł do 1300 zł w II półroczu

Uczniom I i II klasy znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej przyznawane są zasiłki bezzwrotne w kwocie od 300 do 800 zł kwartalnie. Uczniowie kl. III otrzymują premię za dobre wyniki w praktycznej nauce zawodu.

Absolwent uzyskuje możność zatrudnienia na terenie Gdańska, Gdyni lub innych stacji PKP — w zależności od miejsca zamieszkania.

Do podania należy dołączyć:
— życiorys
— metrykę urodzenia lub do wglądu dowód osobisty rodziców
— świadectwo ukończenia 8 klasy — po uzyskaniu
— 3 fotografie
— zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia

Kandydaci z podaniami proszeni są zgłaszać się osobiście do Oddziału Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Gdańsku, ul. Kolejowa nr 8, pokój nr 4 tel. 31-16-31, wewn. 55-74 (przystanek Gdańsk-Stocznia), gdzie będą mogli uzyskać bliższe informacje i dokonają zawarcia umowy o naukę zawodu.

K-4338